



Kurier etyki

NR 1/2025

NUMER WIELKANOCNY



Prof. dr hab. Anna Karmańska
Przewodnicząca Komisji Etyki

(Nie)zrównoważony tygiel i prokrastynacja

To zawartość prezentowanego Kuriera Etyki skłoniła mnie do sformułowania powyższego hasła. Syntetycznie wskazuje ono – wydaje się, że trafnie – na zawartość tego wydania, chociaż inne brzmienia też mogłyby być tu na miejscu. Dla przykładu: „w marcu jak w garncu”, „kwiecień plecień, bo przeplata ...”, „kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi”, czy chociażby „nie odkładaj na jutro, co możesz zrobić dzisiaj”. Wygrał „tygiel”!

Tygiel, w znaczeniu prezentacji różnych spraw i komunikatów, wiedzy, idei i kultury, które w rzeczywistym życiu mieszają się i oddziałują na siebie i – w efekcie synergicznie – tworzą nowy i dynamiczny obraz naszego czasu. Jako świadomi aktorzy występujący w tej rzeczywistości w rolach, które – w zderzeniu z wagą siły sprawczej zmian – mogą sprawiać, iż jesteśmy aktorami z bardzo dalekiego planu, w żadnym razie nie możemy pozwolić sobie na wykluczenie. W naszym profesjo-

nalnym działaniu byłby to nieodwracalny błąd. Szczególnie, jeśli „wykluczenie” miałoby się realizować za sprawą prokrastynacji w zakresie rozpoznawania „gorących” kwestii, które staramy się w *Kurierze Etyki* sygnalizować i omawiać w kurierowej konwencji, a które tylko na pierwszy rzut oka są ze sobą luźno powiązane.

W świątecznym czasie Wielkiej Nocy pochylmy się więc nad sprawami przedstawianymi w tym Kurierze Etyki i podejmijmy wysiłek zidentyfikowania relacji występujących między nimi. Jest pewne, że takie relacje są, ale dopiero dostrzeżone poszerzają optykę myślenia i interpretowania różnych zjawisk.

Jak zwykle, życzę Państwu zaintrygowania i refleksji. Jednocześnie zachęcam do chwili relaksu przy ostatnio nagrodzonym filmiku z *Banku Dylematów Etycznych*: [Nie zobowiązuje upominek](#).



Stowarzyszenie
Księgowych w Polsce

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce (SKwP) jest, posiadającą osobowość prawną, najstarszą i największą polską organizacją skupiającą przedstawicieli środowiska zawodowego związanego z rachunkowością i finansami. Stowarzyszenie kontynuuje tradycje społeczno-zawodowych organizacji księgowych, działających na terenie ziem polskich od 1907 roku. Od 1989 roku Stowarzyszenie Księgowych w Polsce jest członkiem Międzynarodowej Federacji Księgowych (IFAC). Stowarzyszenie nieustannie dokłada starań, by jego członkowie odznaczyli się wysokimi kompetencjami zawodowymi oraz postępowali zgodnie z zasadami etyki. W 2007 roku Stowarzyszenie uchwaliło Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości, którego sygnatariuszami są członkowie SKwP oraz ponad 2 tys. przedsiębiorstw i innych organizacji oraz osoby indywidualne. W 2009 roku Stowarzyszenie wprowadziło czterostopniową certyfikację zawodu księgowego i tytuł zawodowy dyplomowanego księgowego, w 2013 roku tytuł certyfikowanego eksperta usług księgowych, w 2015 roku zawodowy tytuł certyfikowanego specjalisty usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych i podatkowych. Do Stowarzyszenia należą ponad 24 tys. członków zwyczajnych i 2 tys. członków wspierających. W Stowarzyszeniu działa 25 Oddziałów Okręgowych. Od 2010 roku 9 czerwca obchodzony jest Dzień Księgowego.

www.skwp.pl

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Zarząd Główny w Warszawie
ul. Górnośląska 5; 00-443 Warszawa NIP:
526-030-79-56

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO
PREZES:

DR HAB. PROF. US STANISŁAW HOŃKO
WICEPREZES:

DR HAB. PROF. PB GRAŻYNA VOSS,
DR PAWEŁ ZIENIUK,
SEKRETARZ: LESZEK LEWANDOWICZ
SKARBNIK: EWA KOMOROWSKA

Projekt graficzny i łamanie:
MEDIA DORA Dorota Jaworska

Kurier Etyki redaguje
KOMISJA ETYKI:

PROF. DR HAB. ANNA KARMAŃSKA
PRZEWODNICZĄCA,
FRANCISZEK WALA
WICEPRZEWODNICZĄCY,
MAŁGORZATA MAŁOWIŃSKA
SEKRETARZ,

CZŁONKOWIE: STANISŁAW KOZŁOWSKI
SEBASTIAN KUŚ, DR JAN PIĄTEK,
GRAŻYNA URBANIAK

KONTAKT:

ul. Górnośląska 5, 00-443 Warszawa
tel. 22 583 49 50
e-mail: sekretariat@skwp.pl

Copyright © by SKwP

Publikacja jest chroniona przepisami prawa autorskiego. Wykonywanie kserokopii lub powielanie inną metodą oraz rozpowszechnianie bez zgody wydawcy w całości lub części jest zabronione i podlega odpowiedzialności karnej. Przedruk materiałów z „Kuriera Etyki” (w całości lub części), wprowadzanie do banku danych oraz przenoszenie na nośniki magnetyczne dozwolone na zasadach ustalonych w ustawie – Prawo autorskie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiuścacji tekstów oraz zwrotu zamówionych materiałów a niezatwierdzonych do druku. Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



Grażyna Urbaniak
Komisja Etyki

OD REDAKCJI

Szanowni Autorzy i Czytelnicy,

Oddajemy Państwu w ręce pierwszy w 2025 roku numer kwartalnika „Kurier Etyki”. Rozpoczyna on roczny cykl, którego nadrzędnym celem będzie przybliżenie Państwu problematyki zrównoważonego rozwoju, we wszystkich jego aspektach, w kontekście rosnącego znaczenia etyki w biznesie dla gospodarki, dla nas, a także dla naszych przyszłych pokoleń oraz dla środowiska naturalnego.

Naszym celem będzie nie tylko popularyzacja zagadnień związanych z kwestią zrównoważonego rozwoju, czyli dążeniem do osiągnięcia ładu pomiędzy polityką społeczną, gospodarczą i ekologiczną. Celem będzie także wsparcie firm i środowiska w trudnym procesie wdrażania w życie i realizacji założeń tej nowej strategii biznesowej, w szczególności obowiązujących regulacji prawnych, dyrektyw, zasad sprawozdawczości, profesjonalnego raportowania, atestacji, audytu, compliance, m.in. poprzez prezentacje wyjaśnień i komentarzy ekspertów oraz doświadczeń i dobrych praktyk.

W części pierwszej numeru (część teoretyczna) opublikowanych jest sześć artykułów.

W pierwszym w problematykę zrównoważonego rozwoju i jego idei wprowadza nas Pani **prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska**, która w swojej publikacji dotyczącej laurów noblowskich w dziedzinie ekonomii za 2024 rok, jednocześnie przypomina idee, wartości i zasady jakimi kierował się Alfred Nobel w swoim życiu oraz spisując przed stu laty – z troską o dobro kolejnych pokoleń ludzkości – swój testament. Noblowska idea troski o dobro ludzkości stanowi także fundament zrównoważonego rozwoju, a

zgodność tych zasad, mimo dzielącej je odległości czasowej, jest symboliczna i daje nadzieję na lepszą przyszłość.

W następnym **Pan Jacek Brdulak dr hab. prof. SGH** zajmuje się rozważaniem kwestii dylematów etycznych wzrostu gospodarczego związanych z zagadnieniem zrównoważonego rozwoju, którego pojmowanie ulegało na przestrzeni lat radykalnym zmianom. Były one skutkiem istotnych zmian w otoczeniu geopolitycznym, pogłębiających się dysproporcji wzrostu oraz zmian ocen moralnych i etycznych dopuszczalnych zachowań podmiotów życia gospodarczego i społecznego.

W trzecim artykule **Pan prof. dr hab. Bogusław Fiedor UE we Wrocławiu** omawia szerzej aspekt ekologiczny koncepcji zrównoważonego rozwoju, rozumianego jako próba zintegrowanego ujęcia rozwoju gospodarki i społeczeństwa w wymiarze ekonomicznym, społecznym i ekologicznym (rozwój potrójnie zrównoważony).

W czwartym artykule Pani **prof. dr hab. Anna Karmańska** wprowadza nas, w tak ważną w tym momencie rozwoju, problematykę pracy z wykorzystaniem sztucznej inteligencji (AI), w tym kwestie związane z etyką takiej współpracy i praw związanych z jej efektami, które w ocenie Autorki „należy szanować obustronnie”. W ten sposób rozpoczynamy swój udział w procesie edukacji na rzecz podnoszenia świadomości cyfrowej i kompetencji naszego środowiska, które dzięki temu będzie bardziej świadome możliwości i zagrożeń jakie niesie sztuczna inteligencja (AI) oraz bardziej odporne na oszustwa, kradzieże i działania hybrydowe z tym związane.

W kolejnym artykule przedstawiciel młodego pokolenia **Mateusza Krekora** student Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie rozważa istotną kwestię rosnących nierówności społecznych w Polsce oraz ich przyczyn i skutków, w szczególności dla pokolenia, którego autor jest przedstawicielem.

Zwyczajowo w ostatnim artykule dotyczącym etyki w biznesie sportowym **Jan Ekwiański**, politolog i dziennikarz sportowy, zajmuje się problematyką tzw. sportowego prania reputacji (potocznie nazywanego sportswashingiem) i rozważaniem jego roli w degradowaniu znaczenia etyki we współczesnym sporcie.

W drugiej części numeru (**część badawcza**) znajdują się dwa streszczenia stanowiące podsumowania dwóch badań dotyczących: postrzegania rzetelności informacji w rachunkowości sektora publicznego w Polsce oraz wywierania nacisku na księgowych w Chorwacji aby wykonywali swoją pracę z naruszaniem zasad etyki w rachunkowości, i satysfakcji z pracy księgowych

W części trzeciej (**„Okiem Eksperta”**- komentarze) znajdują się dwa interesujące dla środowiska komentarze ekspertów, specjalistów w dziedzinie prawa, dotyczące prowadzonej działalności gospodarczej.

W pierwszym **prof. dr hab. Marek Kalinowski** Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Katedra Prawa Finansów Publicznych oraz jednocześnie radca prawny Kancelaria Radców Prawnych Kutnik, Kalinowski i Partnerzy, w sposób szczegółowy analizuje zagadnienie „wpływu wszczęcia postępowania podatkowego i jego prowadzenie wobec osoby prawnej na zaistnienie przesłanek ogłoszenia upadłości skutkujących obowiązkiem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości”.

W drugim **Pani Weronika Nalbert adwokat, kancelaria Wardyński i Wspólnicy** szczegółowo analizuje problem „sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju (polska ustawa wdrażająca CSRD)”.

W części czwartej (Inicjatywy edukacyjne oddziałów) przedstawiamy Państwu 3 prezentacje własne działań edukacyjnych oddziałów SKWP w zakresie etyki i prawa w biznesie i w rachunkowości, a także działań promujących nowe formy edukacyjne dla członków i sympatyków w zakresie regulacji prawnych, takie jak debaty czy „debaty oksfordzkie”. Wydarzenia zostały zorganizowane przez 3 oddziały okręgowe: **w Warszawie, w Gdańsku oraz w Białymstoku** i przeprowadzone wspólnie z uczelniami, środowiskami naukowymi i gospodarczymi, ekspertami i praktykami.



Dziękujemy wszystkim Redakcjom, wszystkim Autorom tekstów, stowarzyszeniom, firmom i organizacjom za współpracę przy tworzeniu tego wydania „Kuriera Etyki”, za wyrażenie zgody na publikację, za życzliwość, otwartość, prospołeczną postawę i zrozumienie dla naszych potrzeb edukacyjnych i wydawniczych.

Jednocześnie – jak zwykle – gorąco zapraszamy chętnych do współpracy z nami: autorów, naukowców, publicystów, dziennikarzy, redaktorów, ekspertów, przedsiębiorców, praktyków i innych zainteresowanych tematem, którzy mają coś do powiedzenia w dziedzinie szeroko pojętej etyki w biznesie, a w szczególności w rachunkowości i finansach i chcieliby się tą wiedzą podzielić oraz przekazać ją – „pro bono” – szerokiej rzeszy członków Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Sygnatariuszom „Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości”, wszystkim naszym sympatykom i interesariuszom.

Informacje sygnalne

1. Komisja Europejska ogłosiła pierwszy pakiet uproszczeń w obszarze zrównoważonego rozwoju, tzw. „Omnibus I”.

www.gov.pl/finanse, zakładka aktualności, 27.02.2025.



Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska
honorowa prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego,
SGH Warszawa

Noblowskie Ekonomiczne Laury 2024

“Za badania nad tym, jak powstają instytucje i jak wpływają na dobrobyt”¹

Nagroda dla tych, którzy przynieśli ludzkości największe korzyści

Począwszy od 1901 r., z reguły na początku października, w tzw. tygodniu noblowskim (7–14 października w br.) ogłaszane są w kolejnych dniach werdykty o przyznaniu noblowskich nagród w sześciu obszarach nauki: w fizyce, chemii, medycynie i literaturze oraz za wysiłki na rzecz światowego pokoju (Pokojowa Nagroda Nobla), a od 1968 r. także w naukach ekonomicznych.

Te uznawane za najbardziej prestiżowe w świecie laury przyznawane są, zgodnie z postanowieniem patrona nagrody, Alfreda Bernharda Nobla (ur. 21 października 1833 r., zm. 10 grudnia 1896 r.), „tym, którzy przynieśli ludzkości największe korzyści”. Nagrody te, w tym noblowskie dyplomy oraz złote medale z wizerunkiem Alfreda Nobla, wręczane są corocznie przez króla Szwecji 10 grudnia, tj. w rocznicę śmierci twórcy nagrody. Zarazem w grudniowych dniach poprzedzających ceremonię wręczenia tych nagród, wygłaszane są wykłady osób nagrodzonych. Ceremonia wręczenia naukowych nagród Nobla odbywa się obecnie w gmachu sztokholmskiej filharmonii. Natomiast Pokojowa Nagroda Nobla jest domeną Noblowskiego Komitetu parlamentu norweskiego i wręczana jest przez przewodniczącego tego Komitetu, w obecności króla i królowej Norwegii, w ratuszu w Oslo. Te dwa miasta wręczenia nagród, czyli Sztokholm i Oslo, zostały wskazane w testamencie Alfreda Nobla.

W bieżącym roku ekonomiczne noblowskie laury przypadły następującym trzem ekonomistom z USA, w tym dwu profesorom z Massachusetts Institute of



Technology (MIT), Cambridge, USA i profesorowi z Uniwersytetu Chicago [The Sveriges Riksbank Prize, 2024]²:

- 1. DARON ACEMOGLU**, urodzony w 1967 r. w Stambule, turecko-amerykański ekonomista pochodzenia ormiańskiego (doktorat w 1992 r. w London School of Economics and Political Science, Wielka Brytania), prof. MIT
- 2. SIMON JOHNSON**, urodzony w 1963 r. w Sheffield, Wielka Brytania (doktorat z 1989 r. w MIT, Cambridge), profesor MIT
- 3. JAMES A. ROBINSON**, urodzony w 1960 r. (doktorat w 1993 r. na Uniwersytecie Yale, New Haven, CT, USA), prof. Uniwersytetu Chicago.

Naukowcy ci otrzymali nagrodę „za badania nad tym, jak powstają instytucje i jak wpływają na dobrobyt”. Poprzez badania naukowe szczegółowo wyjaśnili, dlaczego niektóre kraje są bogate, a inne prze-

¹Artykuł ten jest skróconą wersją tekstu opublikowanego w „Biuletyn PTE” nr 4(107) Grudzień 2024.

²Na łamach „Biuletynu PTE” corocznie (w ostatnim numerze roku, czyli nr 4) publikowane są artykuły dotyczące tego szczególnie ważnego dla świata nauki i światowego pokoju wydarzenia, jego genezy, historii i procedur - vide: m.in. [Jasiński, 2022] oraz [Mączyńska, 2021], [Mączyńska, 2022] i [Mączyńska, 2023]. W artykule tym wykorzystane zostały niektóre fragmenty i informacje zawarte we wcześniejszych (wymienionych tu) moich publikacjach.

grywają, popadając w biedę. Zarazem naukowcy ci wskazali na możliwości przerwania zakłętego kręgu biedy.

Ukierunkowanie prowadzonych przez tegorocznych noblistów badań na kwestie dobrobytu społecznego, rozpatrywanego w kontekście instytucjonalnym, przywodzi na myśl idee i zasady, jakimi kierował się w swym życiu patron nagrody Alfred Nobel. W dzisiejszym, wielce turbulentnym świecie wciąż warto – moim zdaniem – te zasady przypominać. Jest to istotne tym bardziej, że choć informacje na temat noblowskich nagród są corocznie szeroko upowszechniane, to jednak stosunkowo mało miejsc poświęca się przy tej okazji renesansowej osobowości twórcy nagrody – Alfreda Nobla, jego humanizmowi, systemowi wyznawanych wartości oraz dylematom wynalazczym.

Dziś, w erze rozwoju sztucznej inteligencji i związanych z tym dobrodziejstw, ale także wielkich zagrożeń, nigdy dość eksponowania znaczenia humanizmu i przeciwdziałania – narastającej wraz z postępem technologicznym – dehumanizacji. W takich warunkach fundamentalnego znaczenia nabiera właśnie kwestia instytucjonalnych dostosowań, kwestia kształtowania modeli ustroju społeczno-gospodarczego w sposób zapewniający optymalne wykorzystywanie potencjału sztucznej inteligencji tak, by w możliwie największym stopniu owocowały jej społeczne i ekonomiczne dobrodziejstwa, zaś zarazem eliminowane były, a przynajmniej minimalizowane jej ciemne strony. A właśnie instytucjonalne struktury i mechanizmy oraz ich wpływ na dobrobyt społeczny stanowią sedno naukowych dokonań tegorocznych zdobywców noblowskich laurów w naukach ekonomicznych. Dobro ludzkości to podstawowe przesłanie Alfreda Nobla, co potwierdza jego testament.

Testament Alfreda Nobla - troska o dobro ludzkości

Alfred Nobel, szwedzki przemysłowiec, naukowiec i wynalazca dynamitu, posiadacz 355 patentów, ale też autor poetyckich utworów, sentencji i aforyzmów, u schyłku swego życia zdecydował w testamencie z 27 listopada 1895 r., aby utworzyć fundusz, przeznaczony na coroczne nagrody „tym, którzy w roku poprzedzającym przynieśli ludzkości największe korzyści”. Zgodnie z wolą fundatora, nagrody powinny być przyznawane za osiągnięcia naukowe w fizyce, chemii, fizjologii, medycynie i literaturze

oraz za wysiłki na rzecz światowego pokoju (Pokoju Nagroda Nobla). W testamencie Alfreda Nobla zostało to sformułowane następująco:

„Cały mój pozostały możliwy do zbycia majątek ma zostać wydany w następujący sposób: kapitał zamieniony przez moich wykonawców na bezpieczne papiery wartościowe ma stanowić fundusz, od którego odsetki będą corocznie rozdzielane jako nagrody dla tych, którzy w roku poprzednim przynieśli ludzkości największe korzyści. Odsetki należy podzielić na pięć równych części i rozdzielić w następujący sposób: jedna część dla osoby, która dokonała najważniejszego odkrycia lub wynalazku w dziedzinie fizyki; jedna część dla osoby, która dokonała najważniejszego odkrycia lub ulepszenia chemicznego; jedna część dla osoby, która dokonała najważniejszego odkrycia w dziedzinie fizjologii lub medycyny; jedna część dla osoby, która w dziedzinie literatury stworzyła najwybitniejsze dzieło w kierunku idealistycznym; a jedna część dla osoby, która zrobiła najwięcej lub najlepiej dla rozwoju wspólnoty między narodami, zniesienia lub ograniczenia stałych armii oraz ustanowienia i wspierania kongresów pokojowych. Nagrody w dziedzinie fizyki i chemii ma przyznawać Szwedzka Akademia Nauk; za osiągnięcia fizjologiczne lub medyczne Instytut Karolinska w Sztokholmie; za literaturę Akademia w Sztokholmie; oraz dla orędowników pokoju – pięcioosobowa komisja wybrana przez norweski Storting. Moim wyraźnym życzeniem jest, aby przy przyznawaniu nagród nie brać pod uwagę narodowości, lecz aby nagroda została przyznana najbardziej godnej osobie, niezależnie od tego, czy jest ona Skandynawem, czy nie” [Full Text, 1985].

Przeznaczony na finansowanie ustanowionych nagród majątek Alfreda Nobla wynosił naówczas 31 milionów koron szwedzkich (co obecnie odpowiada kwocie ok. 265 milionów dolarów). Majątkiem tym zarządza utworzona w 1900 r. Fundacja Noblowska, jako prywatna instytucja odpowiedzialna za wypełnianie postanowień zawartych w testamencie Alfreda Nobla. Główną misją tej Fundacji jest takie zarządzanie pozostawionym przez Alfreda Nobla majątkiem, aby zapewnić długoterminową bezpieczną sytuację finansową Nagrody Nobla, a instytucjom przyznającym nagrodę zagwarantować niezależność w procesie wyłaniania laureatów. Zgodnie ze statutem Fundacji Nobla „Jeżeli nagradzany utwór został stworzony przez dwie lub trzy osoby, nagrodę przyznaje się im łącznie. W żadnym przypadku kwota nagrody nie może zostać podzielona pomiędzy więcej niż trzy osoby”. Kwota nagrody jest corocznie wyznaczana przez Fundację Nobla. W roku 2024, tak jak i w 2023, kwota ta wyniosła 11 mln koron szwedzkich

czyli ponad 1 mln USD. To rekordowa wysokość nagrody od czasu jej ustanowienia, czego dowodzą statystyczne dane zamieszczane na noblowskim portalu [The Nobel Prize amounts, 2024, Nobel Prize Facts 2024].

Zarówno cytowany tu testament, jak i cała biografia oraz dokonania Alfreda Nobla zaświadczać o jego uwrażliwieniu na dobro ludzkości. Wiele wskazuje, że uwrażliwienie to miało podłoże w jego bogatych doświadczeniach życiowych i niezwyklej, renesansowej osobowości tego wynalazcy.

Alfred Nobel – kosmopolityzm, wynalazcze dylematy i humanistyczne przesłania

Z prezentowanych na noblowskim portalu informacji biograficznych i innych publikacji dotyczących Alfreda Nobla wynika, że jako 17-letni chłopiec władał on biegle pięcioma językami: szwedzkim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Interesował się zwłaszcza literaturą i poezją angielską, ale także chemią i fizyką (<https://www.nobelprize.org/prizes>). Ojciec Alfreda Nobla, bogaty przemysłowiec, mógł zapewnić wszystkim swoim synom dostęp do edukacji na najwyższym, światowym poziomie, pod kierunkiem indywidualnych, prywatnych, wybitnych nauczycieli nauk przyrodniczych, języków obcych i literatury. Alfred Nobel dorastał i kształcony był w kosmopolitycznym naówczas Petersburgu, a następnie we Francji i USA zgłębiał wiedzę z zakresu chemii i technologii. Nigdy jednak nie studiował na żadnej uczelni, ani nie uzyskał żadnego stopnia naukowego. Dużo podróżował i nie miał domu. W jednym ze swoich listów napisał: „Mój dom jest tam, gdzie pracuję i pracuję wszędzie”. Alfred Nobel był obywatelem świata. Żył i mieszkał w wielu krajach. Urodził się w Sztokholmie, w wieku 63 lat zmarł we Włoszech, w San Remo w wyniku udaru.

Z zamieszczonych na noblowskim portalu danych wynika, że choć Alfred Nobel był wynalazcą i przedsiębiorcą, to nad biznes przedkładał jednak (ku niezadowoleniu ojca) literaturę, w tym poezję. Miał wyidealizowany obraz miłości, nigdy się nie ożenił. Był pacyfistą. Pisywał wiersze, także romantyczne oraz eseje i dramaty, co było jego pasją i co traktował jako wytchnienie od niezbyt lubianych spraw biznesowych. Pasje i zainteresowania Nobla mogą zatem stanowić wyjaśnienie doboru przedstawionych w jego testamencie takich, a nie innych dziedzin objętych jego nagrodą [Ringertz, 2023; Lemmel, 2023].

Paradoksalnie bowiem Alfred Nobel jako zagorzały pacyfista wzbogacił się na śmiercionośnym, opatentowanym w 1867 roku wynalazku – dynamicie. Już sam testament, w tym wyznaczenie nagrody pokojowej świadczy, że stanowiło to dla Nobla trudny moralny dylemat, tym bardziej że we wspólnych eksperymentach prowadzących do wynalezienia dynamitu zginął jego brat.

Technologiczne, wynalazcze dylematy Nobla potwierdzają zarazem, że niemal każda technologia ma swoje jasne i ciemne strony, potencjał pozytywny negatywny. I tylko od ludzi zależy, jak ten potencjał jest wykorzystywany. Tak też jest w przypadku dynamitu. Był on wykorzystywany w celach wojennych, niszczycielskich, ale zarazem przyczynił się do ogromnego obniżenia kosztów usuwania skał, wiercenia tuneli, budowy kanałów i wielu innych prac. Stąd też np. położona niemal na samych skałach Szwecja, zwłaszcza Sztokholm, właśnie Noblowi zawdzięcza m.in. swą wspaniałą, godną najwyższego podziwu i pozazdrosczenia infrastrukturę komunikacyjną, wspaniałe wydrążone w skałach tunele, autostrady i stacje metra. Bez dynamitu byłoby to niemożliwe. Korzysta z niego cały świat. Ludzkość zatem ma wiele do zawdzięczenia Alfredowi Noblowi. Tym bardziej ważne jest, aby jego pozostawione w testamencie przesłanie na rzecz działań przynoszących największe korzyści, dobro dla ludzkości (the greatest benefit to mankind) było realizowane z najwyższą starannością i pietyzmem. Przesłanie to obecnie, w warunkach dokonującego się cywilizacyjnego przetoku, nabiera specjalnego wymiaru. Nie brakuje wszak zagrożeń związanych z ogarniającą świat rewolucją cyfrową, z jej nieodgadnionym wciąż do końca potencjałem sztucznej inteligencji.

Noblowskie przesłanie czynienia dobra dla ludzkości stanowi także wyzwanie dla ekonomistów, choć Alfred Nobel nie uwzględnił nauk ekonomicznych w swym testamencie. Dlatego też tzw. „ekonomiczny Nobel” może być w pewnej mierze traktowany jako nagroda z „nieprawego łoża”. Noblowska nagroda dla ekonomistów nie została bowiem ustanowiona przez samego Alfreda Nobla.

Ekonomiczny Nobel – bankowe podłoże

Ekonomiczny Nobel to Nagroda Centralnego Banku Szwecji (Sveriges Riksbank) w dziedzinie nauk ekonomicznych, ustanowiona ku pamięci Alfreda Nobla, jej oficjalna nazwa to: (The Sveriges Riksbank

Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel). Podstawą ekonomicznego Nobla jest darowizna otrzymana przez Fundację Nobla w 1968 r. od tego banku z okazji przypadającego na ten rok jego jubileuszu 300-lecia. W następstwie rzeczzonej darowizny, pierwszego ekonomicznego Nobla przyznano w 1969 r.

„Ekonomiczny Nobel” zatem to swego rodzaju podrzutek, stanowi odstępstwo od noblowskiego testamentu. Nagroda ta została ustanowiona w drodze wyjątku, za przyzwoleniem Fundacji Nobla. Zarazem – co ważne – wraz z ustanowieniem „ekonomicznego Nobla” podjęto decyzję, że w przyszłości nie będzie zwiększana liczba dziedzin, w których będą przyznawane noblowskie laury.

“Ukierunkowanie prowadzonych przez tegorocznych noblistów badań na kwestie dobrobytu społecznego, rozpatrywanego w kontekście instytucjonalnym, przywodzi na myśl idee i zasady, jakimi kierował się w swym życiu patron nagrody Alfred Nobel. W dzisiejszym, wielce turbulentnym świecie wciąż warto – moim zdaniem – te zasady przypominać.”

Mimo tych różnic te dwie nagrody (Noblowska i bankowa) nierzadko są ze sobą utożsamiane. Owo utożsamianie wynika zaś przede wszystkim z faktu, że obydwie te nagrody przyznawane są na jednakowych zasadach, ustanawianych przez założoną w 1739 r. Królewską Szwedzką Akademię Nauk w Sztokholmie, co przesądza o randze nagrody.

Jednak „ekonomiczny Nobel” od początku budził kontrowersje. Między innymi Peter Nobel, kuzyn i spadkobierca Alfreda Nobla, w rozmowie z amerykańsko-brytyjską ekonomistką i publicystką Hazel Henderson stwierdził wręcz, że nagroda ta jest bezzasadnie przyznawana tak, jakby była prawdziwą Nagrodą Nobla. Porównał wprost ekonomicznego Nobla do kukutczego jaja: „Szwedzki Riksbank umieścił to jajo w bardzo przyzwoitym ptasim gnieździe i tym samym naruszył zastrzeżoną nazwę Nobel. Dwie

trzecie nagród banku w dziedzinie ekonomii trafiło do amerykańskich ekonomistów ze szkoły chicagowskiej, którzy tworzą modele matematyczne do spekulacji na giełdach i opcjach, co stanowi zasadniczą sprzeczność z wyznaczonymi przez Alfreda Nobla celami ukierunkowanymi na poprawę kondycji ludzkości” [Henderson, 2004].

Noblowskie statystyki

Z danych zawartych na noblowskim portalu wynika, że w latach 1901–2024 Nagrody Nobla i Nagroda Sveriges Riksbank w dziedzinie nauk ekonomicznych im. Alfreda Nobla zostały przyznane 627 razy, 1012 osobom i organizacjom. Niektórzy otrzymali Nagrodę Nobla więcej niż jeden raz. Zarazem jednak zdarzały się lata, w których Nagrody Nobla nie były przyznawane (łącznie 49 razy), przede wszystkim podczas I wojny i II wojny światowej.

Noblowskie statystyki wskazują na duże zróżnicowanie wieku noblistów. Zarazem wskazują na relatywnie zaawansowany średni wiek laureatów. Dotyczy to zwłaszcza laureatów w dziedzinie nauk ekonomicznych. Ich średni wiek przekracza 65 lat, przy dominacji osób w wieku 60–64.

Noblowskie statystyki wskazują zarazem na wyraźne geograficzne i inne asymetrie pod względem liczby nagród. Zdecydowana większość laureatów wywodzi się z USA. Wśród laureatów zdecydowanie dominują mężczyźni. W latach 1901–2023 Nagrodę Nobla, łącznie z Nagrodą Sveriges Riksbank w dziedzinie nauk ekonomicznych przyznano kobietom tylko 66 razy. Otrzymało je 65 kobiet (Maria Curie-Skłodowska bowiem jako jedyna dotychczas kobieta została uhonorowana Nagrodą Nobla dwukrotnie) [Prize awarded women, 2024].

Noblowskie nagrody w dziedzinie nauk ekonomicznych także cechują geograficzne i inne dysproporcje. Prawie 70% wszystkich tych nagród przypada na naukowców z USA i zaledwie około 25% z Europy. Wśród 96 dotychczasowych laureatów znalazły się tylko trzy kobiety – Amerykanki. Choć nagroda w dziedzinie nauk ekonomicznych nie została ustanowiona przez Alfreda Nobla i nie była wskazana w jego testamencie, to jednak zważywszy na społeczną wrażliwość tego wielkiego twórcy oraz jego troskę o dobro ludzkości, można uznać, że naukowe dokonania wszystkich trzech tegorocznych laureatów niemal doskonale wpisują się w przekazane w testamencie przesłanie tego fundatora. Wyraża to przede wszystkim zapis o nagradzaniu tych, którzy przyno-

szą największe dobro ludzkości (the greatest benefit to mankind).

Ekonomiczny Nobel 2024. Uzasadnienie Komitetu Noblowskiego

W liczącym 55 s. uzasadnieniu Komitetu Noblowskiego przyznania wymienionym trzem profesorom nagrody „za badania nad tym, jak powstają instytucje i jak wpływają na dobrobyt”, podkreśla się, że badania te dotyczą trzech podstawowych, fundamentalnych pytań:

- (1) Dlaczego czasami racjonalne jest dla elit rządzących blokowanie społecznie wydajnych zmian technologicznych i instytucjonalnych?
- (2) Co powoduje, że instytucje polityczne, które odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu instytucji ekonomicznych, ulegają zmianom?
- (3) Dlaczego nieefektywne instytucje ekonomiczne są utrzymywane przez długi czas, nawet jeśli wszystkie zaangażowane strony mogłyby skorzystać ze zmian instytucjonalnych?

W analizie naukowego podłoża przyznania noblowskiej, ekonomicznej nagrody, Komitet Noblowski odwołuje się do liczącej 187 pozycji bibliografii, w tym 24 publikacji laureatów. Charakterystyczne przy tym jest, że znaczna część tej bibliografii dotyczy kwestii uporczywego narastania nierówności społecznych we współczesnym świecie. Zarazem kwestia ta zapoczątkowuje, a także kończy treść noblowskiego uzasadnienia. We wprowadzeniu wskazuje się, że „Najbiedniejsze 50 procent światowej populacji zarabia mniej niż jedną dziesiątą całkowitego dochodu i posiada zaledwie 2 procent całkowitego majątku netto. Ta nierówność jest spowodowana przede wszystkim dysproporcjami między krajami”. W zakończeniu zaś ponownie eksponuje się, że: „Obecnie najbogatsze 20 procent krajów jest około 30 razy bogatsze niż najbiedniejsze 20 procent. Różnice w dochodach między krajami były bardzo trwałe przez ostatnie 75 lat. Dostępne dane pokazują również, że różnice w dochodach między krajami wzrosły przez ostatnie 200 lat”. Wyłania się w związku z tym kluczowe pytanie: dlaczego różnice w dochodach między krajami są tak duże i tak trwałe? Zdaniem Komitetu Noblowskiego: „Tegoroczni laureaci dostarczyli nowych spostrzeżeń na temat tego, dlaczego istnieją tak ogromne różnice w dobrobycie między narodami. Jednym z ważnych wyjaśnień są trwałe różnice w instytucjach społecznych. Badając różne systemy polityczne i ekonomiczne wprowadzone przez eu-

ropejskich kolonizatorów, Daron Acemoglu, Simon Johnson i James A. Robinson byli w stanie wykazać związek między instytucjami a dobrobytem. Opracowali również narzędzia teoretyczne, które mogą wyjaśnić, dlaczego różnice w instytucjach utrzymują się i jak instytucje mogą się zmieniać” [The Prize. 2024].

***„Cały mój pozostały możliwy
do zbycia majątek ma zostać
wydany w następujący sposób:
kapitał zamieniony przez moich
wykonawców na bezpieczne papiery
wartościowe ma stanowić fundusz,
od którego odsetki będą corocznie
rozdzielane jako nagrody dla tych,
którzy w roku poprzednim przynieśli
ludzkości największe korzyści ...”***

Alfred Nobel

Acemoglu, Johnson i Robinson wyraziście zobrazowali te kwestie w artykule z 2004 r, o symptomatycznym tytule „Institutions as Fundamental Causes of Long-Run Growth” („Instytucje jako podstawowe przyczyny długoterminowego wzrostu”). Dowiedli oni, że tak duże i trwałe różnice w dochodach między krajami podważają trafność podstawowych neoklasycznych modeli wzrostu gospodarczego, wskazujących, że kraje biedne, o podobnych uwarunkowaniach, powinny z czasem dogonić kraje bogate. Praktyka jednak tego nie potwierdza, gdyż do takiej konwergencji nie dochodzi. W artykule tym, a także w późniejszych publikacjach Acemoglu, Johnsona i Robinsona wykazali, że popularne w literaturze przedmiotu wyjaśnienia tego, poprzez wskazywanie na takie przyczyny, jak czynniki geograficzne, klimatyczne, kulturowe, religijne i in. są niewystarczające. Dowodzą tego m.in. poprzez analizy studiów przypadków różnych krajów, regionów i miast. Wykazują, że przyczyny tego tkwią właśnie w rozwiązaniach instytucjonalnych, dobrych lub złych instytucjach. Laureaci zdefiniowali owe dobre instytucje ekonomiczne (good economic institutions) jako te, które egzekwują prawa własności dla szerokich segmentów populacji. Takie instytucje zapewniają zachęty do inwestycji i pozwalają na udział szerokich warstw społeczeństwa w stosunkach gospodarczych. Z kolei dobre instytucje polityczne (good political institu-

tions) gwarantują większości populacji mieć głos w rządzeniu, w taki sposób, że interesy tej większości są brane pod uwagę. Dobre instytucje charakteryzują się demokracją, a nie dyktaturą, a także ograniczeniami dla polityków i elit politycznych. Zgodnie z główną tezą laureatów, dobre instytucje polityczne są warunkiem wstępnym dobrych instytucji ekonomicznych. Laureaci ci definiują połączenie owych dobrych instytucji ekonomicznych i politycznych jako „instytucje inkluzywne” („inclusive institution”), instytucje włączające. Ich przeciwieństwem są złe, szkodliwe społecznie instytucje ekstraktywne, wyzyskujące, przynoszące korzyści jedynie wąskiej elicie, hamując społeczno-gospodarczy rozwój. Acemoglu, Johnson i Robinson wprowadzili po raz pierwszy pojęcie „instytucje ekstraktywne” („extractive institutions”) w 2001 r. w artykule pt. „A Theory of Political Transitions” [Acemoglu, 2001]. Zdefiniowali je jako takie, w których rządy prawa i prawa własności „są nieobecne dla dużej większości populacji”. Zarazem wskazali, że instytucje ekstraktywne są bardziej prawdopodobne, gdy władza polityczna znajduje się w rękach wąsko zdefiniowanej elity.

Wyróżniający laureatów nacisk na wykorzystywanie eksperymentów naturalnych i danych historycznych zapoczątkował nową tradycję badawczą, która nadal pomaga odkrywać historyczne czynniki napędzające dobrobyt lub jego brak. Potwierdzają to w pełni publikacje noblistów.

Wybrane publikacje noblistów - charakterystyki i kontrowersje

Do najbardziej popularnych i najczęściej dyskontowanych, ale też krytykowanych publikacji tegorocznych laureatów należy książka z 2012 r., autorstwa Daron Acemoglu i Jamesa Robinsona, pt. „Why Nations Fail: The Origins of Power, Prosperity, and Poverty” (polskie wydanie z 2014 r. „Dlaczego narody przegrywają. Źródła władzy, pomyślności i ubóstwa. Autorzy analizują, dlaczego niektóre narody są bogate i wygrywają, a inne upadają. Odpowiedzi na te pytania, jest zawarta już w samym tytule jednego z rozdziałów książki: „Instytucje, instytucje, instytucje”).

Tym samym według autorów tej książki, żaden z pozainstytucjonalnych czynników, jak położenie geograficzne, klimat, kultura, zasoby naturalne, potencjał ludzki itp. nie ma charakteru przesądzającego, ostatecznego, ani nie jest przeznaczeniem. Acemo-

glu i Robinson dowodzą, że to tworzone przez ludzi instytucje polityczne i ekonomiczne stanowią podłoże sukcesu lub jego braku w poszczególnych krajach, regionach czy miastach. Spektakularnym tego przykładem analizowanym przez tych ekonomistów jest m.in. przypadek Korei, wskazujący na kontrast między poziomem rozwoju Korei Północnej, której mieszkańcy należą do najbiedniejszych na świecie, podczas gdy mieszkańcy Korei Południowej należą do najbogatszych. Przesądza o tym właśnie dwa różne systemy instytucjonalne, inkluzywny i ekstraktywny. Podobnym, analizowanym przez noblistów przykładem jest przecięte na pół miasto Nogales, na granicy USA i Meksyku. Jego część amerykańska doświadcza dobrobytu, w przeciwieństwie do biedy panującej w części meksykańskiej, nacechowanej instytucjonalną ekstraktywnością.

Acemoglu i Robinson wskazują przy tym na synergię interesów politycznych i ekonomicznych, charakteryzujących instytucje ekstraktywne, wyzyskujące. Tak więc wyzyskujące instytucje gospodarcze w naturalny sposób towarzyszą wyzyskującym instytucjom politycznym, a nawet więcej — mogą trwać dzięki spleceniu z tymi ostatnimi” [Acemoglu 2014, s. 97].

Tegoroczni nobliści wiążą przemiany instytucjonalne m.in. z występowaniem tzw. punktów zwrotnych. „Zasadnicze zmiany instytucjonalne, istotne dla poważnych zmian gospodarczych, zachodzą w rezultacie interakcji pomiędzy istniejącymi instytucjami a punktami zwrotnymi. Owe punkty to znaczące wydarzenia, które zakłócają istniejącą równowagę polityczną i gospodarczą w jednej lub kilku społecznościach” [Acemoglu 2014, s. 478]. Jako przykłady owych punktów zwrotnych wymieniają m.in. rewolucję przemysłową, ale też XIV-wieczną epidemię czarnej ospy.

Książka „Dlaczego narody przegrywają”, mimo, że oceniana jest jako przełomowa, spotkała się zarazem z ostrą niekiedy krytyką (np. Jeffrey Sachs, Francis Fukuyama, Paul Collier, Douglas Diamond i in)

Książka spotkała się z podobną krytyką także na gruncie polskim. Krytyczna jest m.in. recenzja z 2015 r autorstwa Antoniego Z. Kamińskiego oraz Bartłomieja Kamińskiego pt. „Siły motoryczne rozwoju społeczno-gospodarczego: refleksje na kanwie koncepcji Acemoglu-Robinsona”. Jednak zarazem recenzenci ci zadają pytanie, „dlaczego książka, która ma tak wiele braków, została tak entuzjastycznie przyjęta przez rynek czytelniczy” i dlaczego sami,

jako recenzenci, „są skłonni gorąco zalecić jej lekturę nie tylko ekonomistom, socjologom, ale także politykom gospodarczym i tzw. oświeconej publiczności” [Kamiński, 2015, s. 159]. W odpowiedzi na te pytania stwierdzają, że „Acemoglu i Robinson postawili właściwe problemy we właściwym czasie oraz podjęli próbę ich rozwiązania, wskazując właściwy kierunek. Współczesna cywilizacja rozwinęła się, na dobre i na złe, dzięki powstaniu instytucji, które skutecznie ograniczyły arbitralność władzy politycznej. /.../ W ostatecznym rozrachunku tylko ekonomiczne instytucje włączające mogą uruchomić czynniki długookresowego wzrostu gospodarczego; i tylko polityczne instytucje włączające mogą w dłuższym horyzoncie czasu zapewnić jego trwałość” [Kamiński, 2015, s. 159].

Aktualność i fundamentalne znaczenie badań naukowych prowadzonych przez noblowskie trio wynika także z dokonującego się obecnie przesilenia cywilizacyjnego, wymuszającego przekształcenia instytucjonalne. Kwintesencję zaś instytucjonalnych rozwiązań stanowi model społeczno-gospodarczego ustroju, systemu kształtującego zachowania ludzi, biznesu i realizowanej na różnych instytucjonalnych szczeblach polityki oraz strategii.

Przesilenie cywilizacyjne to sytuacja, w której stare modele społeczno-gospodarcze, zasady, recepty zawodzą, tracą przydatność, zaś nowych brak lub dopiero się kształtują. W związku z tym rośnie ryzyko rozmaitych nieprawidłowości, wynikających z występowania zjawiska określanego w literaturze przedmiotu jako lock-in efekt, efekt zamknięcia w dotychczasowych ramach instytucjonalnych i przyjmowanych w podejmowaniu decyzji priorytetach. Znajduje to m.in. wyraz w dramatycznej, ostrzegawczej wypowiedzi sekretarza ONZ António Guterresa, wg którego „Świat się zmienił. Nasze instytucje nie. Nie możemy skutecznie rozwiązywać problemów takimi, jakie są, jeśli instytucje nie odzwierciedlają świata takim, jaki jest” [Secretary, 2023].

Można jednak mieć nadzieję, że sytuacja ta będzie ulegała poprawie. Symptomatyczne bowiem jest, że właśnie w bieżącym, 2024 roku Komitet Noblowski uhonorował noblowskimi laureatami tych trzech amerykańskich ekonomistów „za wkład do badań nad tym, jak powstają instytucje i jak wpływają na dobrobyt”. Może to stanowić podłoże do rozwoju i intensyfikacji prac nad instytucjonalnymi przemianami, ukierunkowanymi na rozwój instytucji inkluzywnych, sprzyjających harmonizacji rozwoju społeczno-gospodarczego i optymalizacji wykorzystywania nowych technologii,

w tym sztucznej inteligencji, tak by korzystając z jej dobrodziejstw, nie dopuszczać do działania jej ciemnych stron.

Pomocne w tym obszarze mogą być z kolei analizy zawarte w książce z 2023 r. Simona Johnsona i Darona Acemoglu pt. „Power and Progress: Our Thousand-Year Struggle over Technology and Prosperity” („Moc i postęp: nasza tysiącletnia walka o technologię i dobrobyt”) [Acemoglu 2023]. Autorzy eksponują znaczenie właśnie optymalizowania wykorzystywania nowych technologii, przestrzegając, że nie zawsze służą one automatycznie dobru społecznemu. Przy niewłaściwych rozwiązaniach instytucjonalnych zyski z takich technologii trafiają do wąskiej elity, powiększając nierówności społeczne, tym bardziej że „sztuczna inteligencja (AI), może mieć negatywny wpływ nie tylko na miejsca pracy i płace, lecz także na demokrację. Dlatego też Acemoglu i Johnson przedstawiają koncepcję niezbędnych zmian instytucjonalnych ukierunkowanych na podporządkowanie nowych technologii dobru społecznemu. Rekomendują m.in. zachęty rynkowe, dekoncentrację, deoligopolizację gigantów cyfrowych, zmiany podatkowe, inwestowanie w pracowników, silniejszą ochronę prywatności i własności danych oraz wprowadzenie specjalnego podatku od reklamy cyfrowej.

Zakończenie

Decyzje noblowskie prawie zawsze budzą rozmaite kontrowersje. Takie kontrowersje mogą dotyczyć też tegorocznych laureatów ekonomicznego Nobla. Jednak choć sama niejednokrotnie byłam rozczarowana tymi decyzjami, co sygnalizowałam w publikacjach na ten temat, to tegoroczna decyzja Komitetu Noblowskiego jest, moim zdaniem, trafna i można było jej spodziewać się nawet wcześniej. Wynika to przede wszystkim ze znaczenia tematyki podejmowanych przez noblistów badań dla kształtowania instytucjonalnej rzeczywistości, co obecnie w warunkach złożonej sytuacji globalnej i geopolitycznej, spękania, chwiejności współczesnego świata jest tematyką trudną do przecenienia. Mogłoby nawet dziwić, gdyby w obecnych warunkach, noblowskich laurów nie doczekały się badania dotyczące kwestii kształtowania instytucjonalnego, społeczno-gospodarczego ładu, ukierunkowanego na harmonizowanie postępu ekonomicznego, społecznego i ekologicznego oraz kwestii kształtowania systemowej, instytucjonalnej odporności na negatywne zjawiska. A taka właśnie problematyka cechuje naukowy profil tegorocznych laureatów.



dr hab. prof. SGH
Jacek Brdulak

Zrównoważony rozwój: dylematy etyczne wzrostu gospodarczego¹

Nie często doświadczamy sytuacji, w której znaczenie powszechnie nadawane pojęciu „zrównoważonego rozwoju” ulega w ciągu kilku lat tak radykalnym zmianom. Wstrząsy geopolityczne wprowadzają istotne poprawki w pojmowaniu zrównoważonego rozwoju gospodarczego, usprawiedliwianiu pogłębiających się dysproporcji wzrostu, moralnej ocenie zawłaszczania zasobów światowej przestrzeni, konsumpcyjnego marnotrawstwa efektów produkcyjnych. Do władzy dochodzą wyznawcy siły, którzy udowadniają, że mogą w swojej ocenie wszystko. Zmieniać utrwalone granice polityczne, anektować miliony kilometrów kwadratowych przestrzeni, koncentrować i centralizować kapitał ponad miarę. Nawet w celu eksploracji Kosmosu bez jednoczesnego rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych na Ziemi. Misternie wypracowywane z dużym trudem założenia etyki normatywnej mogą już wkrótce lec w gruzach. Opis współczesnych, dopuszczalnych zachowań nie pozostawia złudzeń w ich ocenie etycznej, czy moralnej. Stąd też musi być brany pod uwagę w dyskusjach na temat kierunków zrównoważonego rozwoju i wzrostu społeczno-gospodarczego.

Wypowiedzi specjalistów na temat przestanków zrównoważonego rozwoju w sferze ich praktycznych zainteresowań badawczych należą do najtrudniejszych. Muszą uwzględniać najczęściej konkretne, wyspecjalizowane problemy aktywności społeczno-gospodarczej i zarazem lokować je w szybko zmieniającym się otoczeniu. Zaczyna ono wymuszać na nas szeroko rozumianą refleksję egzystencjalną „mieć czy być?” ze wszystkimi jej konsekwencjami. Założenia głównego nurtu klasycznej ekonomii przestają wystarczać. Zdawanie się wyłącznie na siły rynku, maksymalizowanie za wszelką cenę zysków, dążenie do stawiania się coraz większym a nie coraz lepszym i mądrzejszym, wszystko to prowadzi także w klasycznej teorii zasobów ku malthuzjań-

skiej interpretacji stojących do dyspozycji środków, a więc do smutnej konstatacji, że ludzkość będzie musiała niedługo w drastyczny sposób zredukować swoją liczebność, choćby z uwagi na zanieczyszczenie środowiska i brak wystarczającej ilości żywności. Aby temu zapobiec, zwolnić przy tym niepokojący coraz bardziej kierunek zmian klimatycznych, zahamować bezpowrotną stratę życzliwej człowiekowi przestrzeni, zasypać nieakceptowalne dysproporcje wzrostu gospodarczego, konieczne staje się uświadomienie sobie konieczności prospołecznych zmian w życiu społeczno-gospodarczym i konsekwentne wprowadzanie przemian jakościowych w naszych aktywnościach.

W ten tok rozumowania wpisuje się także autor niniejszego opracowania. Ponieważ jednak pojęcie „zrównoważony rozwój” obejmuje wszystkie aspekty życia społeczno-gospodarczego, celowym wydaje się uporządkowanie prezentowanej materii i zlokalizowanie podejmowanych problemów w modelowych, teoretycznych założeniach społecznej gospodarki rynkowej³.

Wprowadzanie pewnego porządku w uniwersalne, powszechne, wszechobecne pojęcie „zrównoważonego rozwoju” wymaga wyodrębnienia co najmniej kilku grup czynników wchodzących w jego zakres. Należą do nich:

1. Geograficzne czynniki środowiskowe, które w ostatnich latach tak bardzo niepokoją specjalistów i członków wielu społeczeństw. Nie ma w zasadzie już żadnego regionu, makroregionu lub kontynentu, gdzie nie obserwowalibyśmy ocieplenia klimatu, narastającego braku słodkiej wody, wylesiania, wyjąławiania nadmiernie eksploatowanych gleb, narastającego zanieczyszczenia łądów i tzw. Wszechoceanu. Zarysowuje się realna groźba ograniczenia światowej produkcji żywności, gdyż eksploatowane produkcyjnie i wspomagane chemicznie ekosystemy

¹ Artykuł stanowi rozwinięcie autorskiego wprowadzenia do monografii: E. Florczak (red. nauk.), Zrównoważony rozwój jako trend kształtujący współczesną gospodarkę, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2023.

są na granicy wytrzymałości. Nabrzmiwa problem rozpasanego czasem konsumpcjonizmu i związane z nim marnotrawstwa. Niemoralne staje się zachęcanie do kupowania jedynie w imię gry rynkowej lub do kultywowania tzw. bylejakości. Pilnej racjonalizacji wymagają rynki energii, szczególnie najwyższej rozwiniętych państw świata. Zrównoważony rozwój musi tu zagwarantować ograniczenie marnotrawstwa energii, przy jednoczesnym zagwarantowaniu jej słabszym państwom rozwijającym się. Miarą rozwoju współczesnej przestrzeni i stanu zagospodarowania regionów staje się infrastruktura techniczna umożliwiająca wzrost społeczno-gospodarczy⁶.

2. Historycznie ukształtowane czynniki związane z dysproporcjami rozwoju społeczno-gospodarczego. Są one przyczynami narastających napięć politycznych i społecznych. Stają się zarzewiem konfliktów, rewolucji i krwawych wojen⁷. H. F. Wuensche pisze w związku z tym: „...zjawisko nierównomiernych procesów rozwojowych nasiliło się (...) na początku XIX wieku podczas przekształcania się społeczeństw feudalnych w społeczeństwa industrialne. W tym czasie zreformowano stosunki własności ziemskiej, uwolniono chłopów pańszczyźnianych i ograniczono władzę panów feudalnych. Intencją reform było to, aby więcej samodzielnych rolników uprawiało ziemię, by poprawić zaopatrzenie ludności w żywność. Oczekiwania te spełniły się jednak tylko w bardzo ograniczonym stopniu. Produkt krajowy liczony na głowę mieszkańca wzrósł wprawdzie, ale szerokie warstwy społeczeństwa nie miały z tego postępu żadnych korzyści, a ludność wiejska wręcz coraz bardziej ubożała. Skutkiem tego była „ucieczka z roli” i wzrost liczby proletariussy wegetujących nędznie w miastach...”⁸. Zdaniem cytowanego znawcy społecznej gospodarki rynkowej w analogicznej sytuacji znalazły się społeczeństwa byłych krajów kolonialnych, które odzyskiwały niepodległość w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Korzyści z wolności gospodarczej i ekonomicznego postępu stały się w tych krajach przywilejem wąskich grup społecznych. Brak zrównoważenia rozwoju obserwujemy do dzisiaj. Odchodzenie od gospodarki planowej do gospodarki rynkowej przyspiesza wzrost produktu

krajowego na głowę, ale nie likwiduje czasami dotkliwego rozwarstwienia społecznego, dysproporcji regionalnych rozwoju lub różnic branżowych między niektórymi sektorami wytwórczymi.

3. Czynniki związane z jakością kapitału ludzkiego. Człowiek jest hegemonem globalnego życia społeczno-gospodarczego i mimo tego nie zawsze wykazuje instynkt samozachowawczy. Coraz częściej słychać, że kula ziemską ze swoimi zasobami wytrzyma zrównoważony rozwój jej mieszkańców, ale ich chciwości i zachłanności to już nie. Stąd taka waga rozwoju jakościowego kapitału ludzkiego, którego immanentną cechą staje się obok wyobraźni i wiedzy także prospołeczność umożliwiająca koegzystencję i międzynarodowy podział pracy.

“Opis współczesnych, dopuszczalnych zachowań nie pozostawia złudzeń w ich ocenie etycznej, czy moralnej. Stąd też musi być brany pod uwagę w dyskusjach na temat kierunków zrównoważonego rozwoju i wzrostu społeczno-gospodarczego.”

4. Wyodrębniane coraz częściej czynniki związane z postępem naukowo-technicznym. Dzięki niemu przyspieszamy rozwój, kula ziemską staje się już nie „globalną wioską” lecz zurbanizowaną przestrzenią, zaspokajamy coraz bardziej wyrafinowane potrzeby w ramach procesów „serwicyzacji” życia społeczno-gospodarczego, poprawiamy opiekę medyczną, znajdujemy nowe funkcje stojących do dyspozycji zasobów. Z drugiej jednak strony obserwujemy na przykład dalekie od zrównoważenia zjawiska związane z wykorzystywaniem techniki do inwigilacji osób fizycznych i prawnych, manipulowania ich zachowaniami konsumenckimi, przerostem informatyki w zarządzaniu, zgłaszaniem aspiracji specjalistów IT do podporządkowa-

² H. F. Wuensche, Ekonomiczne i społeczne dysproporcje rozwoju gospodarczego (w:) Regionalne aspekty społecznej gospodarki rynkowej, PTE, Warszawa 2006, s. 13 i nast. Szerokie spektrum problemów związanych z geopolitycznymi przemianami świata w XXI wieku zawiera monografia: G. W. Kolodko (red. nauk.), „Nowa gospodarka” i jej implikacje dla długookresowego wzrostu w krajach posocjalistycznych, Wyd. WSzPiZ im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2001.

³ Piszący te słowa chciałby w tym miejscu podkreślić, że umiejscowienie poruszanych problemów w koncepcji zrównoważonego rozwoju jest propozycją własną, a więc w pełni dyskusyjną.

⁴ A. Brdulak, Product quality as a responsibility measure: Ethical consumerism, Corporate Social Responsibility (CSR) Paper, 2007, Volume 24.

⁵ D. Niedziółka (red. nauk.), Zielona energia w Polsce, CeDeWu, Warszawa 2012.

⁶ J. Brdulak, D. Kotlewski, Społeczne aspekty produktywności regionu – znaczenie infrastruktury, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, 2024, nr 3.

⁷ T. Piketty, Kapitał w XXI wieku, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, E. Hobsbawm, Wiek kapitału, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015 oraz A. Koronowski (red. nauk.), Wybrane zagadnienia nierówności ekonomicznych w Polsce, Wyd. Naukowe UKSW, Warszawa 2024.

nia ładu społeczno-gospodarczego własnym zasadom funkcjonowania⁹.

5. Grupa zróżnicowanych czynników politycznych, wśród których można wyróżnić politykę społeczności lokalnych, regionalnych, państw, czy też ugrupowań ponadnarodowych. Mogą one dotyczyć wielopłaszczyznowych aspektów bezpieczeństwa, zarządzania państwowego, biznesowego lub społecznego. Zgodnie z kształtowaniem się decyzji politycznych otrzymujemy ostateczną formę ładu społeczno-gospodarczego¹⁰.

Omawiany zakres tematyczny i powtarzający się postulat zrównoważonego rozwoju w zróżnicowanej materii:

- polityki państwowej sfery wzrostu społecznego,
- zmian strukturalnych gospodarki w innych krajach,
- konieczności obserwacji i mierzenia kierunku zachodzących przekształceń życia społecznego oraz w poszczególnych dziedzinach praktyki gospodarczej, wszystko to wskazuje na poważne problemy dysfunkcyjne pojawiające się w życiu społeczno-gospodarczym. Rzeczywistość w bezpośredni lub pośredni sposób potwierdza istotne przemiany cywilizacyjne skutkujące przemianami jakościowymi naszego życia i zarazem wywołujące napięcia, konflikty, nowe wyzwania. Wiara w „niewidoczną” i wszechwładną rękę rynku oraz zawsze racjonalne, logiczne zachowanie jego podmiotów przestaje wystarczać¹¹. Akcentowane w praktyce gospodarczej Stanów Zjednoczonych A. P. i Unii Europejskiej przedsiębiorstwo społeczne, które pozwala przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu i wielu niedogodnościom życia społeczno-gospodarczego w ramach normalnej, komercyjnej działalności rynkowej, jest takim kompromisowym narzędziem kooperacji społeczno-gospodarczej w ładzie otwartym¹².

Myślenie o szerszym rozwoju przedsiębiorstw społecznych, łączących wrażliwość prospołeczną z bezwzględными, bezdusznymi wymogami funkcjonowania rynku, bliskie jest zdaniem piszącego te słowa

poszukiwaniu tzw. „trzeciej drogi” w instytucjonalnych zmianach europejskiego i światowego ustroju społeczno-gospodarczego. Niemieccy liberałowie wypowiadający się w duchu ordo wraz z przedstawicielami tzw. szkoły fryburskiej sugerowali mądre, kontrolowane przez państwo rozwiązania systemowe lokujące się między wolnym kapitalizmem typu laissez-faire a gospodarką współzarządzaną przez państwo. Kreowanie i wspieranie przez państwo przedsiębiorstw społecznych wypracowujących rynkowo zauważalną część zysku na cele prospołeczne może stać się w niedalekiej przyszłości istotnym elementem społecznej gospodarki rynkowej.

Przedsiębiorczość prospołeczna przyczyni się także do zrównoważenia rozwoju społeczeństw i państw, zacierania dysproporcji rozwojowych, poszanowania zasobów i najogólniej mówiąc – do uczłowieczenia panujących w świecie stosunków produkcji. Możliwe, że nowego znaczenia nabiorą poglądy wielkich filozofów, zapominane niestety często w dobie tzw. „realnego kapitalizmu”. Już Immanuel Kant uważał, że proces oszczędzania dla przyszłych pokoleń nie do końca jest uczciwy. Dzieci żyją czasami w marnotrawczym dobrobycie dzięki poświęceniu rodziców i nie zawsze oferują coś w zamian. W związku z tym John Rawls zaproponował w teorii sprawiedliwości zasadę max.-min. Zgodnie z nią maksymalizacja społecznego dobrobytu odbywa się poprzez powiększanie poziomu użyteczności jednostki/osoby najbiedniejszej w obrębie danej generacji¹³. O kierunku, sile kształtowania się wzrostu dobrobytu przesądzą więc najbiedniejsi. Jakże blisko jesteśmy w tym momencie od rozszerzenia pojęcia „najbiedniejszy” na pozaekonomiczne, społeczne uwzględnianie wśród takich członków społeczeństwa osób wykluczonych, chorych, niepełnosprawnych, dysfunkcyjnych. Zrównoważony rozwój życia społeczno-gospodarczego w tym filozoficznym aspekcie przesądzać będzie w przyszłości o humanistycznym obliczu naszej cywilizacji.

⁹ H. F. Wuensche, Ekonomiczne i socjalne dysproporcje rozwoju..., op. cit., s. 13.

¹⁰ Por.: A. Zick, B. Kuepper, W. Berghan; Verlorene Mitte – Feindselige Zustände, Friedrich-Ebert-Stiftung, Bonn 2019.

¹¹ Najogólniej może to być ład otwarty, gwarantowany demokratycznymi instytucjami państwowymi. Mamy także do czynienia z ładem półzamkniętym z uwagi siły szeregu uwarunkowań (siła militarna, dyktatura, społeczności oligarchiczne). W szczególnych przypadkach występuje ład zamknięty (np. izolacjonizm niektórych dyktatur, gospodarka wojenna).

¹² A. H. Toffler; Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 1996 oraz E. Mączyńska; Przełom cywilizacyjny a ład (ustrój) gospodarczy (w:) Regionalne aspekty społecznej gospodarki..., op. cit., s. 37 i nast.

¹³ Szerzej na ten temat w: J. Brdulak, E. Florczak; Usytuowanie przedsiębiorstwa społecznego w gospodarce, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, 2011, nr 1-2 (32-33), s. 15 – 36.

¹⁴ Walter Eucken, Wilhelm Roepke, Aleksander Ruestow, Franz Boehm oraz Fryderyk August von Hayek, Franz Oppenheimer w rozważaniach nad ustrojem gospodarczym, czyli ładem (Ordnung).

¹⁵ M. Dahl; Niemiecki model społecznej gospodarki rynkowej jako wzór dla polskich przemian systemowych po 1989 roku, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015, s. 47 – 48.

¹⁶ G. Konat, P. Wielgosz (red. nauk.), Realny kapitalizm. Wokół teorii kapitału monopolistycznego, Książka i Prasa, Warszawa 2018.

¹⁷ B. Fiedor (red.), S. Czaja, A. Graczyk, Z. Jakubczyk; Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2002, s. 134.



Prof. dr hab. Bogusław Fiedor, Dr h.c.
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Zrównoważony rozwój i globalny kryzys niezrównoważonego rozwoju

Aspekt ekologiczny

PW literaturze przedmiotu, także w bardzo bogatym piśmiennictwie o charakterze publicystycznym czy popularno-naukowym, w aktach prawnych różnej rangi i rodzaju (tak o charakterze krajowym, jak i międzynarodowym, czy transnarodowym, zidentyfikować można bardzo wiele (ponad 200) rozmaitych definicji zrównoważonego rozwoju. Powszechnie spotykamy je też w Polsce: w piśmiennictwie naukowym, polityce, a także w prawie. Pojęcie to czy kategoria pojawia się między innymi aż pięć razy w polskiej Konstytucji, w tym w jej części najważniejszej, jaką w każdej konstytucji jest preambuła), jako odpowiednik anglojęzycznej kategorii Sustainable Development¹. Nie wchodząc w tym krótkim tekście w trwające od dekad (także w Polsce) głębokie dyskusje teoretyczne czy metodologiczne na temat istoty, celów, zasad czy pomiaru tej kategorii, a także jej konotacje ze zrównoważonym wzrostem w ujęciu ekonomii głównego nurtu (neoklasycznej) czy różnych kierunków heterodoksyjnych², zdefiniujemy zrównoważony rozwój na trzech poziomach poznawczych.

Na najbardziej ogólnym poziomie ontologiczno-poznawczym jest to koncepcja, która wyrasta z krytyki tradycyjnych (neoklasycznych, keynesowskich i innych) teorii i modeli wzrostu gospodarczego, a także opartych na nich koncepcji polityki gospodarczej, krytyki za brak uwzględniania negatywnych społecznych i ekologicznych skutków konwencjonalnego wzrostu gospodarczego (wzrost PKB lub konsumpcji per capita) a także akcentującej ignorowanie wielu ważnych czynników wpływających na realny poziom dobrobytu i dobrostanu ludzi: jakość środowiska, dostęp do edukacji, nierówności dochodowo-majątkowe, czy rosną-

cy poziom dywersyfikacji (dywergencji) majątkowo-dochodowej i cywilizacyjno-kulturowej, a w efekcie wzrost skali różnych form wykluczenia społecznego. W kontekście tej krytyki zrównoważony rozwój to próba zintegrowanego (a nie fragmentarycznego) ujęcia rozwoju gospodarki i społeczeństwa, integracja jego następujących wymiarów: ekologicznego (przyrodniczego), ekonomicznego, technologiczno-naukowego, kulturowo-instytucjonalnego i etyczno-aksjologicznego. W ujęciu nieco uproszczonym, czy schematycznym, ująć to można jako rozwój „potrójnie zrównoważony”:

- ekonomicznie, w odniesieniu do konwencjonalnie rozumianego wzrostu gospodarczego i wynikającego z niego pojmowania dobrobytu społecznego,
- społecznie, co implikuje przede wszystkim wzrost szeroko rozumianej inkluzji społecznej,
- ekologicznie, co z kolei oznacza przede wszystkim potrzebę zachowywania społecznie akceptowalnej jakości środowiska, przeciwdziałania nieodwracalnym zmianom ekologicznym, czy zachowania dostępności zasobów i walorów środowiska dla przyszłych pokoleń.

To „potrójne zrównoważenie” znajduje też swoje mniej czy bardziej dokładne odzwierciedlenie w powszechnie w literaturze przedmiotu i różnych strategicznych dokumentach politycznych (na przykład dotyczących strategii rozwoju poszczególnych krajów, czy UE) akceptowanych „nadrzędnych celach społecznych” – dobrobyt, bezpieczeństwo i sprawiedliwość (wewnątrz i międzypokoleniowa) – i celach o charakterze „idealizacyjnym”: wzrost realnego dochodu per capita, poprawa stanu zdrowotnego i poziomu wyżywienia, „uczciwy” (fair) dostęp do zasobów środowiska dla aktualnie żyjących i (zwłaszcza) przyszłych generacji, poprawa poziomu wykształcenia, wzrost spójności społecznej. Najbardziej bodaj znanym zestawieniem tych

¹ W Konstytucji RP brak jednak zdefiniowania kategorii zrównoważonego rozwoju. Stwierdza się jedynie (art. 5), że Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. Podobnie, w fundamentalnym dla polskiego systemu ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju akcie prawnym, jakim jest ustawa Prawo Ochrony środowiska, znajdujemy stwierdzenie (art. 1), że Ustawa określa zasady ochrony środowiska oraz warunki korzystania z jego zasobów, z uwzględnieniem wymagań zrównoważonego rozwoju.

² Patrząc na ten temat szeroko D. Kielcowski, Koncepcja zintegrowanej teorii ekonomicznej zrównoważonego rozwoju. Między mainstreamem a heterodoksją ekonomiczną, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2021.

celów idealizacyjnych, czyli służących zapewnieniu realizacji nadrzędnych celów społecznych zrównoważonego rozwoju, jest lista siedemnastu celów zrównoważonego rozwoju Narodów Zjednoczonych zawarta w Agendzie 2030 ONZ.

“To my jako konsumenci, właściciele firm i przedsiębiorcy, menedżerowie, uczeni i nauczyciele itd. ostatecznie zadecydujemy o sukcesie czy porażce tej transformacji, a więc o tym, czy skutecznie przeciwstawimy się globalnemu kryzysowi nie zrównoważonego rozwoju. Czas jest naprawdę najwyższy. Albo, jak pięknie to metaforycznie ujął R. Thaler (laureat Nagrody Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych z roku 2016) przejdziemy w tym kontekście transformację od Homo oeconomicus do Homo sapiens, albo – przyczyniając się do pogwałcenia fundamentalnego dla rozwoju zrównoważonego rozwoju kryterium międzypokoleniowej sprawiedliwości – pozostawimy następnym pokoleniom „splądrowaną planetę”

Spójrzmy teraz na istotę zrównoważonego rozwoju w sposób bardziej operacyjny, zwłaszcza aby uwypuklić fakt, że nie jest właściwe, a zdarzające się nierzadko, utożsamianie zrównoważonego rozwoju z tak zwanym rozwojem, zielonym, czy zieloną transformacją gospodarczą. Żeby to syntetycznie skonkretyzować, przyto-

czę szeroko upowszechnioną w literaturze przedmiotu definicję D. Pearce’a i R.K. Turnera³. Definiują oni zrównoważenie czy trwałość rozwoju (Sustainable Development) z perspektywy ekonomiczno-ekologicznej (perspektywa społeczna jest w niej zawarta niejako implícite) w następujący sposób:

1. trwały rozwój oznacza maksymalizowanie korzyści netto z rozwoju ekonomicznego, przy jednoczesnym zachowaniu użyteczności i jakości zasobów naturalnych w długim okresie;
2. rozwój (wzrost) jest trwały, jeśli nie zmniejsza się żaden element składowy wektora celów społecznych i ekonomicznych związanego z procesem rozwoju ekonomicznego (trwały rozwój to zatem nie rozwój zielony, czy ekorozwój);
3. żeby rozwój był trwały, konsumpcja materialnych dóbr i usług musi być jednocześnie ograniczona do poziomu, który jest akceptowalny z ekologicznego punktu widzenia.

Ta mającą cechy znacznej uniwersalności definicja Pearce’a i Turnera zwraca też uwagę na ten rys czy cechę zrównoważonego rozwoju, która ma absolutnie fundamentalny charakter i która jest wspólna dla niemal wszystkich definicji czy sposobów rozumienia tegoż rozwoju. Chodzi o międzypokoleniową sprawiedliwość w długookresowym rozwoju społeczno-gospodarczym w każdym wymiarze: ekologicznym (przyrodniczym), społecznym i ekonomicznym. Ta cecha znajduje swój syntetyczny wyraz w „kanonicznej” wręcz definicji zrównoważonego rozwoju zawartej w Raplocie Komisji Brundtland (ówczesnej premier Norwegii, a potem na przełomie wieków - wieloletniej prezydent Światowej Organizacji Zdrowia, WHO), przygotowanym na II World Conference on Environment and Development (1987). Trwałość rozwoju (ang. sustainability, czyli zdolność procesu rozwoju/wzrostu do „samopodtrzymywania” się, trwania w długim okresie), oznacza, że potrzeby terażniejsze nie są zaspakajane kosztem zmniejszania możliwości przyszłych generacji do zaspakajania swych potrzeb, że wzrost dobrobytu czy dobrostanu współcześnie żyjących pokoleń nie może następować kosztem pogorszenia sytuacji, ani wymiarze ekonomicznym, ani środowiskowym, ani społecznym, generacji przyszłych⁴. Zrównoważenie i trwałość oraz zdolność do samopodtrzymywalności (sustensywności) rozwoju wyklucza

³ D.W. Pearce, R.K. Turner, Economics of Natural resources and the Environment, John Hopkins University Press, Baltimore MD 1990

⁴ Our Common Future: Report of the World Commission on Environment and Development (Brundtland Commission) for the II World Conference on Environment and Development, 1987 (pierwsze wydanie polskie: Wydawnictwo PTE, Warszawa 1991)

zatem działania prowadzące do tego, że w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego mamy do czynienia z międzypokoleniowym trade-off dobrobytu, na przykład w postaci obarczania przyszłych pokoleń kosztami sanacji dokonywanej obecnie degradacji środowiska czy kosztami obsługi rosnącego długu wewnętrznego.

Przez analogię do konwencjonalnych kryzysów gospodarczych, obejmujących nie tylko klasyczne cykle gospodarcze, ale wszelkie nieregularności, falowania i spowolnienia wzrostu wywołane niekorzystnymi zmianami strukturalnymi w czynnikach wpływających na konwencjonalnie mierzony dobrobyt, nierównoważeniem podstawowych wielkości makroekonomicznych, zewnętrznymi szokami technologicznymi i geopolitycznymi, czy nawet zjawiskami o charakterze czarnych łabędzi (na przykład postcovidowy kryzys gospodarczy), mówić można w odniesieniu do wymiaru ekologicznego o globalnym kryzysie nierównoważonego rozwoju. Jest to w porównaniu do konwencjonalnych kryzysów gospodarczych zupełnie nowa jakość w historii współczesnych gospodarek, gdyż zwraca uwagę na:

- energetyczno-surowcowe bariery wzrostu, zwłaszcza dotyczące paliw kopalnych jako nośników energii pierwotnej oraz tzw. surowców krytycznych – nieenergetycznych – w tym metali ziem rzadkich; mających ogromne znaczenie w kontekście rozwoju sektorów i technologii związanych z przechodzeniem do gospodarki cyfrowo-sieciowej (III i IV rewolucja przemysłowa);
- potrzebę transformacji w kierunku wzrostu efektywności wykorzystywanych nośników energii pierwotnej (wyczerpujących się);
- energooszczędności i zwiększonego udziału źródeł odnawialnych w produkcji energii końcowej (zielona transformacja, czyli potrzeba przechodzenia od brown economy do green economy);
- potrzebę międzypokoleniowej sprawiedliwości ekologicznej w dwóch wymiarach: (1) dostęp przyszłych generacji do kapitału naturalnego: zasobów nieodnawialnych, w tym nośników energii, zasobów odnawialnych, bioróżnorodności, zdolności przyrody – poszczególnych ekosystemów – do regeneracji (rezylencji) i podtrzymywania procesów życiowych (life supporting processes); (2) społecznie akceptowalna jakość środowiska, czyli potrzeba ograniczania zanieczyszczeń jako czynnika

negatywnie wpływającego na realny dobrobyt i jakość życia.

Po drugie, globalnie nie zrównoważony rozwój wiąże się z globalnymi zagrożeniami ekologicznymi, w tym zwłaszcza ociepleniem klimatu⁵ – globalnymi zmianami klimatycznymi – które w perspektywie 2-3 pokoleń (przed końcem XXI wieku) mogą skutkować wręcz kolapsem cywilizacji i gospodarki, jaką znamy i którą się głównie zajmujemy w naukach ekonomicznych i którą uznajemy za efektywną, czyli gospodarkę opartą na rynku jako głównym mechanizmie regulacji, alokacji zasobów i dystrybucji dochodów oraz dominacji własności prywatnej.

Jest powszechny konsensus światowej społeczności uczonych (o czym świadczą zwłaszcza kolejne raporty dla *Intergovernmental Panel on Climate Change (IPCC6)*, że globalne ocieplenie jest głównie zjawiskiem antropogenicznym, czyli jest skutkiem rosnącej od początku I Rewolucji Przemysłowej emisji gazów cieplarnianych (*Greenhouse Gases*) – i ich koncentracji w atmosferze Ziemi – wywoływanej przez szeroko rozumianą działalność gospodarczą (zarówno przemysłową, jak i rolniczą), wzorce wytwarzania i konsumpcji energii, technologie produkcji i w – szczególności – modele konsumpcji. Przedstawianie w związku z tym celów, zasad i instytucjonalnych podstaw globalnej polityki klimatycznej, jako koordynowanej w skali społeczności międzynarodowej działalności mającej ograniczyć skutki globalnego kryzysu nie zrównoważonego rozwoju, daleko wychodzi poza ograniczone ramy objętościowe tego artykułu. Pokreślić jednak należy, że skala tego kryzysu jest ogromna; już zanotowano wzrost przeciętnej temperatury Ziemi o 1,5°C w stosunku do początku ery przemysłowej, przy trzech stopniach traktowanych jako krytycznie niebezpieczne dla funkcjonowania, a nawet przetrwania, współczesnej cywilizacji przemysłowej.

Mimo narastającego zagrożenia globalnym kryzysem związanym z postępującym szybko ociepleniem klimatu, ociepleniem pozostającym w bezpośrednim związku ze wzrostem koncentracji gazów cieplarnianych, a dwutlenku węgla w szczególności, w atmosferze Ziemi, mamy przesłanki do bardzo ostrożnego czy

⁵ Obok ocieplenia klimatu do najważniejszych globalnych zmian ekologicznych zalicza się zmniejszanie się warstwy ozonu stratosferycznego (tzw. dziura ozonowa), straty w bioróżnorodności, globalną deforestację, pustoszczenie i stepowanie ogromnych obszarów. Oczywiście, wiele z tych zjawisk charakteryzuje się znaczną współzależnością (na przykład globalne ocieplenie i deforestacja)

⁶ Ważną częścią tych raportów są sekcje opracowywane przez geografów społecznoekonomicznych, ekonomistów i przedstawicieli innych nauk społecznych, pokazujących ogromne i stale rosnące społeczne koszty globalnych zmian klimatycznych i działania adaptacji do tych zmian. Ostatni, szósty, tak zwany Raport Oceniający (Assessment Report) został opublikowany w roku 2022. Wszystkie te raporty są ogólnie dostępne, także w wielu językach narodowych, w tym polskim, na oficjalnej stronie IPCC



umiarkowanego optymizmu. Nie chodzi jednak o całkowite przewyciężenie tego kryzysu, bo to w dającej się przewidzieć perspektywie historycznej, między innymi ze względu na potrzeby rozwojowe krajów biednego Południa, nie wydaje się możliwe. Optymizm ten dotyczy zahamowania negatywnych trendów, tak jak to zostało sformułowane w postaci dwóch strategicznych celów najważniejszego obecnie międzynarodowego porozumienia w tym zakresie, jakim jest Porozumienie Paryskie podpisane pod koniec roku 2015 i mające obecnie około 200 krajów-sygnatariuszy⁷. Cele te to:

- ograniczenie do roku 2050 wzrostu przeciętnej temperatury Ziemi o maksimum 2°C w stosunku do początku ery przemysłowej;
- osiągnięcie w tej samej perspektywie czasowej globalnej neutralności klimatycznej poprzez ograniczenie emisji dwutlenku węgla i innych gazów cieplarnianych do poziomu zdeterminowanego przez zdolność planety (nie tylko naturalne ekosystemy, ale również technologie stworzone przez człowieka) do absorpcji GHGs.

Ten ostrożny optymizm opiera się na różnych co do istoty i znaczenia podstawach. Po pierwsze, jest to istnienie woli politycznej wyrażanej przez kraje sygnata-

riuszy Porozumienia Paryskiego na kolejnych konferencjach COP – *Conference of the Parties* – , czyli państw które są stronami UNFCCC, a więc ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu⁸. Po drugie, na szybko rosnącej powszechnej świadomości nas jako konsumentów, producentów, czy po prostu obywateli, odnośnie do już współcześnie obserwowanych i naukowo prognozowanych skutków zmian klimatycznych (przyrodniczych, społeczno-gospodarczych, czy politycznych; na przykład związanych z migrantami klimatycznymi). Ten optymizm musimy jednak, zwłaszcza jako ekonomiści, skonfrontować z tym, że wciąż dominują zgodne z utylitarystyczną hipotezą maksymalizacji użyteczności (będąca najważniejszą behawioralną podstawą ekonomii głównego nurtu), motywy leżące u podstaw zdecydowanej większości wyborów i decyzji podmiotów gospodarujących (konsumentów czy gospodarstw domowych, przedsiębiorstw)⁹. Przeciwdziałanie temu kryzysowi, czy w ujęciu bardziej ogólnym przechodzenie – transformacja – od dotychczas dominującego modelu rozwoju społeczno-gospodarczego do modelu rozwoju zrównoważonego, pozostanie mniej czy bardziej piękną, racjonalną (w rozumieniu oświeceniowym) i szlachetną ideą, czy wręcz utopią, forsowaną przez (nie wszystkich oczywiście) polityków, uczonych i społecznych aktywistów, jeśli nie będzie tej transformacji także na poziomie mikroekonomicznym, czy wręcz antropologiczno-kulturowym. To my jako konsumenci, właściciele firm i przedsiębiorcy, menedżerowie, uczeni i nauczyciele itd. ostatecznie zadecydujemy o sukcesie czy porażce tej transformacji, a więc o tym, czy skutecznie przeciwstawimy się globalnemu kryzysowi niezrównoważonego rozwoju. Czas jest naprawdę najwyższy. Albo, jak pięknie to metaforycznie ujął R. Thaler (laureat Nagrody Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych z roku 2016) przejdziemy w tym kontekście transformację od *Homo oeconomicus* do *Homo sapiens*¹⁰, albo – przyczyniając się do pogwałcenia fundamentalnego dla rozwoju zrównoważonego rozwoju kryterium międzypokoleniowej sprawiedliwości – pozostawimy następnym pokoleniom „splądrowaną planetę”¹¹.

⁷ W momencie podpisywania Porozumienia było to 194 krajów, mających ok. 98% udziału w światowej emisji GHGs. Jedynym krajem ze znaczącej emisją pozostającym poza Porozumieniem był Iran

⁸ Naiwnością byłoby oczywiście niedostrzegania niejednoznaczności, czy ambiwalentności w powyższym zakresie, postaw niektórych krajów – będących w tej „grze klimatycznej” poważnymi graczami, jak USA, Chiny, Rosja czy Brazylia. Problemem budzącym poważne kontrowersje, także natury etycznej, jest też potrzeba zróżnicowania zobowiązań do redukcji emisji – zwłaszcza w kontekście podziału na kraje wysokorozwinięte i kraje rozwijające się (catching-up economies) – w związku z faktem, że w ujęciu historycznym dominujący udział w powstawaniu efektu cieplarnianego (szklarniowego) mają kraje wysoko rozwinięte (w okresie 1850-2011 prawie 80% udziału w globalnej emisji GHGs).

⁹ W skali makroekonomicznej odpowiada temu traktowanie wciąż PKB, czy PKB per capita, jako uniwersalnej miary wzrostu gospodarczego i dobrobytu. W sprawie krytyki tego poglądu patrz m.in.: M. Durand, J.P. Fitoussi, J.E. Stiglitz, Poza PKB. Mierzmy to, co ma znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego, Wydawnictwo PTE, Warszawa 2019 (jest to wydana we współpracy z OECD wersja polska tej książki, opublikowanej pierwotnie w ramach OECD w języku angielskim w roku 2018).

¹⁰ R. Thaler, From Homo Oeconomicus to Homo Sapiens, "Journal of Economic Perspectives", Volume 14, Number 1 – Winter 2000, s. 133-141

¹¹ Nawiązuję tutaj do bardzo znanej książki R. Colliera, The Plundered Planet. Why We must – and How We Can Manage the Nature for Global Prosperity, Oxford University Press, Oxford 2011



prof. dr hab. Anna Karmańska.

Człowiek – AI – etyka

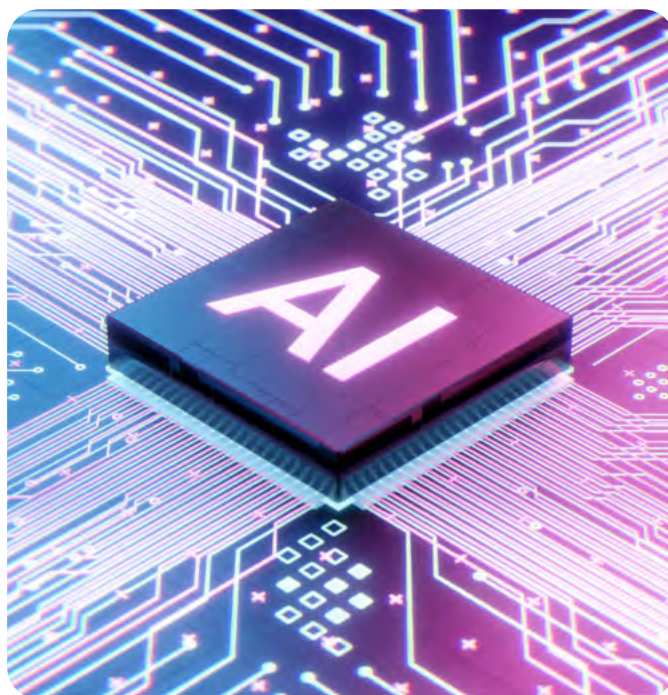
Pytania same cisną się na usta: Kto ma prawa własności do „produktu” stworzonego z użyciem narzędzi z rodziny sztucznej inteligencji (AI)? Co z etyką w sytuacjach korzystania z AI?

W dniu 13 marca 2025 roku mieliśmy możliwość skorzystania z cennej inicjatywy SKwP, dzięki której można było poznać kilka narzędzi pracujących w konwencji sztucznej inteligencji (AI). Spotkanie z dr. Przemysławem Tomczykiem pozwoliło na rozpoznanie użyteczności AI w codziennej pracy. Uświadomiło, jak są to bardzo pomocne narzędzia – w gruncie rzeczy techniczne – w tworzeniu profesjonalnych prezentacji wybranych zagadnień, przygotowywaniu przeglądów różnych tekstów i dokumentów, czy też sporządzaniu raportów z analiz i komentarzy merytorycznych. Spotkanie to uświadomiło, iż stopień trudności związany ze stosowaniem AI nie jest przerażający, czy też nawet zniechęcający, oszczędność czasu jest natomiast ewidentna, a oryginalność i jakość powstałego „produktu” może być wielce satysfakcjonująca.

To ostatnie zależy jednak od nas, od naszych umiejętności sformułowania dla AI „zlecenia” do wykonania, tj. dookreślenia tego, czego oczekujemy od AI (w znaczeniu problematyki, którą powinna się zająć, jej zakresu, stopnia szczegółowości, sposobu przeprowadzenia analizy, czy też sposobu obróbki zagadnienia oraz formuły/formatu zaprezentowania efektu tej pracy).

To co powstaje w wyniku zastosowania AI jest więc efektem relacji „mądry człowiek-sprawna maszyna z rodziny AI”. Trzeba zauważyć, że w tej relacji z jednej strony występują „miękkie” kompetencje człowieka zdeterminowane otwartością umysłu, kreatywnością, dostrzeganiem problemów i potrzebą ich rozwiązania oraz umiejętnością wskazania zadań, które w związku z tym zleca on AI do wykonania.

Z drugiej strony natomiast jest garść kompetencji „twardych”, które przejawiają się w natychmiastowej gotowości maszyny do wykonania otrzymanego polecenia,



z wykorzystaniem potencjału informacyjnego i technicznych możliwości, które temu człowiekowi są niedostępne w takim czasie, tempie i skali, w jakich stoją otworem przed AI.

„Produkty tej wspólnej pracy” powstają błyskawicznie, ale zawsze są efektem synergii cech obu stron relacji człowiek-algorytm (maszyna) z rodziny AI. Cechy osobnicze, kompetencje i umiejętności korzystania z AI są niepowtarzalnymi, indywidualnymi atrybutami człowieka. Dla każdego z nas z osobna są inne. Z kolei atrybuty „wirtualnego asystenta (AI)” i jego „umiejętności” wynikają z rozwiązań programistycznych, których koncepcje odzwierciedlają innowacyjność producencką. W obu stronach tejże relacji mamy więc do czynienia z kreatywnością i inteligencją człowieka. Oryginalność pomysłu jednej strony i oryginalność algorytmu AI z drugiej, może

dobrze służyć osiągnięciu niepowtarzalnego efektu (dzieła, projektu lub innego produktu pracy wynikającej z relacji człowiek-AI, takiego, jak np.: raport, analiza, obraz, inna forma przekazu jakiejś treści/wiedzy).

To sprawia, że „produkt pracy wykonanej z zastosowaniem AI” jest w gruncie rzeczy autorski. Bowiem, w oryginalności i jakości tego produktu ma swój udział zarówno użytkownik AI, jak i twórca narzędzia (AI), którym ten użytkownik się posługuje.

Zauważenie tego daje bardzo jasny przekaz w odniesieniu do kwestii związanych z etyką w pracy następującej z wykorzystywaniem AI: **prawa związane z efektem takiej pracy należy szanować obustronnie**. Oznacza to poszanowanie przez producentów AI praw twórcy (człowieka), z inicjatywy którego powstaje oryginalny produkt pracy, w którego tworzeniu ma udział AI. Jednocześnie, twórca ten poszanowanie praw producenta do koncepcji pracy AI, którą on stworzył, powinien każdorazowo wyrazić w drodze podania nazwy narzędzia, którego w twórczym procesie użył. Obustronna transparentność jest tu jak najbardziej pożądana, szczególnie wobec faktu, iż każda ze stron dzięki takiej pracy osiągać może korzyści (finansowe lub inne). W przypadku AI warto zauważyć, że proces powstawania czegoś nowego stanowi doświadczenia pozyskiwanie przez AI, które w procedurze maszynowego uczenia się doskonali kompetencje tego wirtualnego asystenta i przekładają się na wyniki finansowe jego producenta.

Jak zapewnić poszanowanie tych praw?

Regulacje wciąż są na etapie kształtowania się, ale coraz więcej krajów (np. UE w ramach AI Act) próbuje dostosować prawo do nowej rzeczywistości. Możliwe jest też, że pojawi się specjalna kategoria prawna dla dzieł AI – np. „*prawa sui generis*” (związanego z ochroną baz danych).

Jednakże sądy i urzędy patentowe zaczynają już wyznaczać pewne granice. Według informacji otrzymanej od prof. Kariny Kasztelnik z Tennessee State Uni-

versity (marzec 2025), w USA urząd USPTO (*The United States Patent and Trademark Office*) uznał, że AI nie może być formalnym autorem. Jednakże jeśli człowiek wniósł „znaczący wkład” w proces twórczy, to może on dochodzić swoich praw autorskich.

“Regulacje wciąż są na etapie kształtowania się, ale coraz więcej krajów (np. UE w ramach AI Act) próbuje dostosować prawo do nowej rzeczywistości. Możliwe jest też, że pojawi się specjalna kategoria prawna dla dzieł AI – np. „prawa sui generis” (związanego z ochroną baz danych).”

Sprawa jest rozwojowa. Obserwujmy więc.... Co dziś jednak powinniśmy robić? Prosta rzecz: nie ukrywać faktu, że w czymś co powstało z naszej inicjatywy i potrzeby zastosowaliśmy narzędzie AI. To będzie o nas bardzo dobrze świadczyć nie tylko w aspekcie etycznym. Będzie jasnym komunikatem, że umiemy takie narzędzia wykorzystać i wiemy kiedy i jak to zrobić dla dobra sprawy, w którą jesteśmy zaangażowani zawodowo.

Jednakże dopiero z czasem będziemy mogli liczyć na to, że osoby korzystające z naszego – tak powstałego – dzieła zauważać będą oryginalność wynikającą z ludzkiej kreatywności i inteligencji. Dziś bowiem jeszcze oryginalny, innowacyjny wkład człowieka przesłania zachłyśnięcie się możliwościami AI. Nie sprzyja temu także coraz powszechniejszy brak etyki w działaniach na różnych polach, co przekłada się na brak zaufania do profesjonalizmu działania pojedynczych osób, w tym także uczciwych i kreatywnych we współpracy z AI.

³ D.W. Pearce, R.K. Turner, *Economics of Natural resources and the Environment*, John Hopkins University Press, Baltimore MD 1990

⁴ Our Common Future: Report of the World Commission on Environment and Development (Brundtland Commission) for the II World Conference on Environment and Development, 1987 (pierwsze wydanie polskie: Wydawnictwo PTE, Warszawa 1991)



Mateusz Krekora
Student,
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Rosnące nierówności społeczne w Polsce – przyczyny i skutki¹

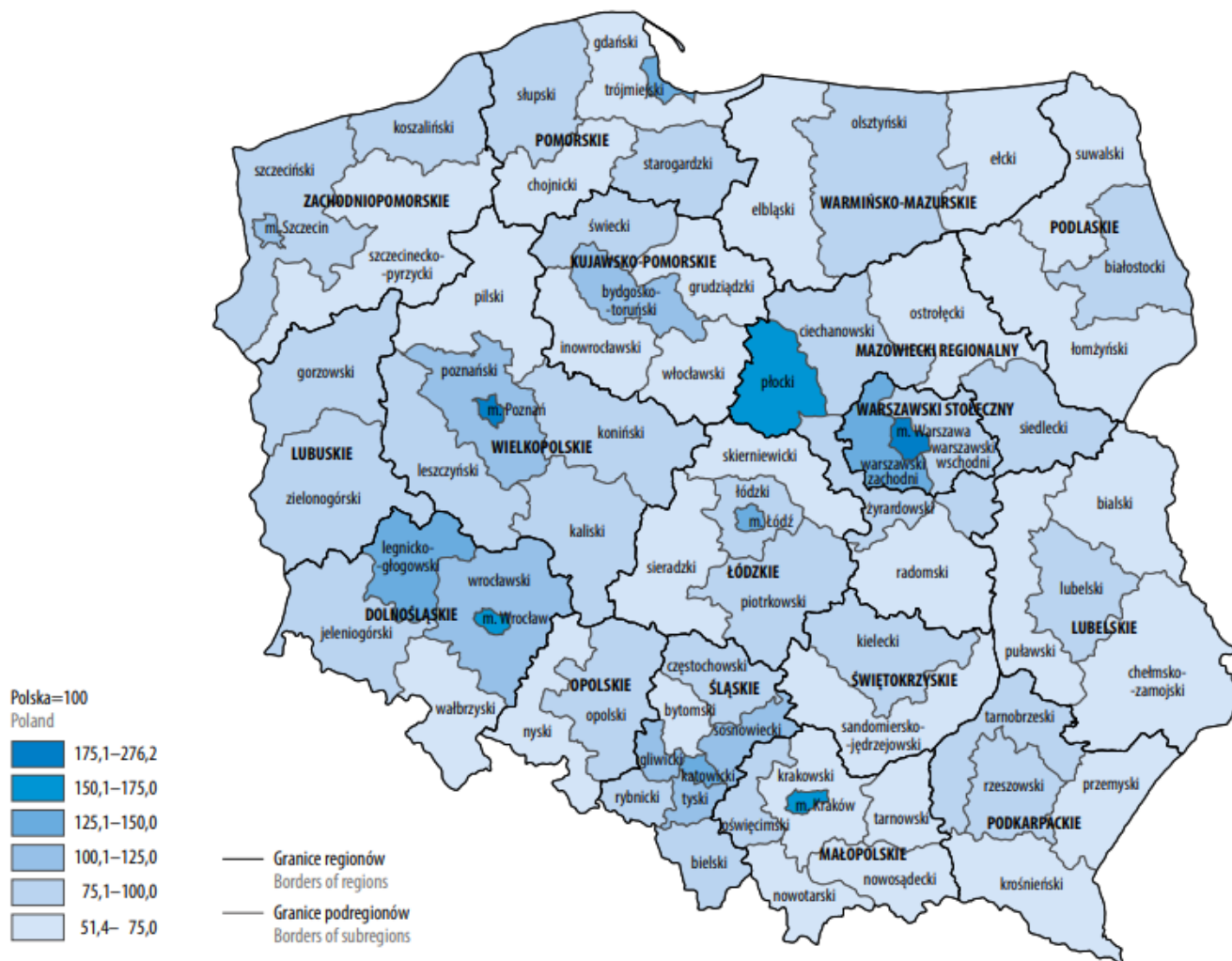
Przejście na gospodarkę rynkową w Polsce było pozytywnym powodem podniesienia jakości życia wielu Polaków, a rozwój ekonomiczny ostatnich 35 lat Rzeczypospolitej Polskiej jest fenomenem na skalę globalną [Wood, 2021]. Wprawdzie Polacy szybko przystosowali się do kapitalizmu, warto zwrócić uwagę na problem, który mógł umknąć uwadze pobieżnego obserwatora – problem rosnących nierówności społecznych. Celem niniejszego eseju jest analiza skutków rosnących nierówności społecznych w Polsce, oparta na studium wybranych przypadków, uwzględniająca nie tylko dane liczbowe, lecz także ich kontekst społeczny i emocjonalny, który wpływa na postrzeganie tego zjawiska. Warto dodać, że postrzeganie nierówności społecznych jest często zjawiskiem subiektywnym, zależnym od kontekstu społeczno-kulturowego oraz otoczenia, w którym jednostka funkcjonuje [Sánchez-Rodríguez, Jetten, Willis, Rodríguez-Bailón, 2019]. W związku z tym, w dalszej części eseju zostaną opisane ogólne przyczyny nierówności ekonomicznych na świecie i w Polsce, a także przedstawiona zostanie ich obecna sytuacja oraz potencjalne konsekwencje wynikające z ich występowania.

Przyczyny

Problem nierównomiernego rozwoju społeczno-gospodarczego na świecie może dotyczyć społeczeństw, w których istnieją instytucjonalne uwarunkowania faworyzujące lub dyskryminujące poszczególne grupy społeczne. Rozwój nierówności społecznych najczęściej przejawia się w tym, że grupy faworyzowane nie chcą tracić swoich przywilejów i konkurencyjnej przewagi w społeczeństwie na rzecz reszty jego członków (w tym grup już dyskryminowa-

nych) [Schmidt, Juijn, 2024]. Żyjąc ponad dwa tysiące lat po Arystotelesie, który poruszał te kwestie w swojej „Polityce”, oraz posiadając choćby podstawową wiedzę z historii naszego kraju, dla większości czytelników może to wydawać się oczywistością. Dodatkowo, do ogólnych przyczyn powstawania nierówności należą trudności w dostępie do kapitału (np. w przypadku współczesnych gospodarek – kredytu) oraz nierównomierna redystrybucja zasobów, takich jak edukacja i usługi publiczne [Birdsall, 2001]. Pojawiają się również inne przyczyny nierówności, takie jak zmiany technologiczne faworyzujące pracowników o wyższym poziomie wykształcenia, globalizacja (przenoszenie części operacji biznesowych przedsiębiorstw do innych krajów, co pogarsza sytuację mniej wykwalifikowanych pracowników krajowych), umacnianie się podziałów społecznych poprzez małżeństwa w obrębie tych samych grup społecznych, a także osłabiona pozycja związków zawodowych [Peterson, Wesley, 2017]. W Polsce mamy już do czynienia z niektórymi z tych przyczyn, jak globalizacja, która silnie faworyzuje duże aglomeracje i ich mieszkańców, oraz nierównomierna redystrybucja zasobów w sektorze usług publicznych, w tym edukacji. W praktyce występują również inne czynniki prowadzące do rosnących nierówności, takie jak koncentracja kapitału w dużych międzynarodowych korporacjach, osłabiająca pozycję negocjacyjną lokalnych przedsiębiorstw, oraz nierównomierne korzyści wynikające z transformacji gospodarczej. Przykładem tego jest pauperyzacja niektórych województw, takich jak województwo lubelskie, na rzecz aglomeracji w innych częściach kraju. Dodatkowo, obserwujemy nierówności wewnątrzregionalne – tzw. Polska powiatowa otrzymuje mniejsze fundusze rozwojowe kosztem większych miast [Miszewski, 2023; Perdał, Burchardt, 2023]. Nierówności płacowe pomiędzy Polską po-

¹Tekst ten został opublikowany po raz pierwszy w „Biuletynie PTE nr 4 (107) Grudzień 2024, s. 8-16.



Wykres 1. Produkt krajowy brutto – rachunki regionalne w latach 2019–2021

Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Produkt krajowy brutto – rachunki regionalne w latach 2019–2021, Katowice 2023.

wiatową a aglomeracjami doskonale ilustruje raport GUS z 2021 r., który wskazuje na wyraźną akumulację kapitału w większych miastach, co można zaobserwować na wykresie 1.

Konsekwencje

Takie dysproporcje mają bezpośrednie konsekwencje dla jakości oferty edukacyjnej w poszczególnych regionach. Decentralizacja finansowania edukacji i przeniesienie częściowego obowiązku jej finansowania na lokalne władze samorządowe sprawia, że zamożność gminy wpływa na poziom wyposażenia szkół oraz jakość kadry nauczycielskiej. Zamożniejsze regiony mogą oferować nauczycielom wyższe wynagrodzenia oraz dodatkowe bonusy, co prowadzi do nierównomiernej (przestrzennie) jakości świadczonych usług oświatowych. Różnice te dotyczą na-

wet liczby godzin zajęć – bogatsze gminy są w stanie zapewnić więcej godzin nauczania (zarówno ogólnokształcącego, uzupełniającego, jak i dodatkowego wsparcia pedagogicznego) niż biedniejsze jednostki samorządu terytorialnego. Chociaż istnieje subwencja oświatowa, nie pokrywa ona rzeczywistych potrzeb uboższych gmin. Z kolei zamożniejsze regiony mają dostęp do dodatkowych funduszy na cele edukacyjne, co daje im jeszcze większą przewagę nad pozostałymi regionami [Herbst, Wojciuk, 2014]. Co więcej, koncentracja kapitału pozytywnie wpływa także na jakość i dostępność usług medycznych, dzięki czemu mieszkańcy metropolii mogą korzystać z lepszej opieki zdrowotnej niż pozostali Polacy. Zasoby finansowe metropolii umożliwiają zwiększenie liczby porad lekarskich i placówek medycznych oraz poprawę ich jakości poprzez lepsze wyposażenie i dostęp do nowoczesnych technologii medycznych [Holecki, Sobczyk, Robakowska, 2023].

Nierówności widoczne są również w kontekście sytuacji ekonomicznej młodych ludzi w porównaniu do starszych pokoleń. Możliwości finansowe młodych osób na rynku nieruchomości systematycznie się pogarszają, a wzrost płac nie nadąża za dynamicznie rosnącymi cenami mieszkań, co znacząco utrudnia im zakup własnego lokum w porównaniu do wcześniejszych generacji [Ceny mieszkań ..., 2023]. Ma to istotne znaczenie dla percepcji sytuacji, ponieważ zakup własnego mieszkania przez osoby urodzone przed okresem transformacji gospodarczej był relatywnie łatwiejszy niż dla osób, które dopiero rozpoczynają swoją karierę zawodową. Często znajduje to odzwierciedlenie w tzw. presji młodych osób, szczególnie z pokolenia Z, na adekwatność wynagrodzeń [Kawka, 2021] oraz na preferencję pracy hybrydowej. Jednym z motywów młodych ludzi do pracy zdalnej jest możliwość zamieszkania na przedmieściach [Strączkowski, 2022], gdzie ceny nieruchomości są znacznie niższe, co obniża koszty życia i zmniejsza raty kredytu. W 2022 roku różnica w cenie metra kwadratowego między miastem a przedmieściem wynosiła od 20% do nawet 80%, w zależności od metropolii i infrastruktury komunikacyjnej [Jedyna szansa na ..., 2022].

Dotychczas przedstawiłem ogólny zarys sytuacji, który ma pomóc czytelnikom zrozumieć, że nierówności społeczne w Polsce rozwijają się powoli, stopniowo i często w sposób nieintencjonalny. Na początku eseju wspominałem o zjawisku betonowania się grupy majątnej, co nie było przypadkowe. Niedawno w polskim prawodawstwie wprowadzono koncepcję fundacji rodzinnej, która już wywołała pewne potencjalne negatywne skutki, takie jak możliwość ukrywania majątku przez polityków [Politycy ..., 2023]. Powstanie fundacji rodzinnych umożliwia zabezpieczenie majątku rodzin zmarłych przedsiębiorców przed jego utratą, poprzez przekazanie go pod zarząd fundacji zgodnie ze statutem, który odzwierciedla wolę zmarłego właściciela [Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. 2023 poz. 326 z późn. zm.)]. Jest to potencjalne źródło nierówności, ponieważ fundacje rodzinne chronią pozycję społeczną dziedziczących, co może sprawić, że nowe pokolenia osób, które pracują na swoją pozycję, będą musiały mierzyć się z nierówną konkurencją. Tego rodzaju mechanizmy są nierynkowe, gdyż w teorii wolny rynek ma tę zaletę, że każdy może się

wzbogacić, ale również, z powodu nieumiejętnego zarządzania majątkiem lub braku szczęścia, można go stracić. Społeczna mobilność jest jednym z kluczowych czynników stabilności politycznej w kraju, dlatego brak możliwości poprawy sytuacji bytowej może prowadzić do napięć społecznych, a w konsekwencji do niezadowolenia lub nawet buntu społecznego [Houle, 2019].

Ponadto warto zwrócić uwagę na zmianę podejścia do ryzyka, ponieważ osoby lepiej usytuowane wykazują większą skłonność do podejmowania ryzyka finansowego [Chen, Huang, 2007]. To z kolei pozwala im czerpać większe korzyści z tzw. premii za ryzyko, co może w przyszłości pogłębiać istniejące nierówności. O konsekwencjach blokowania możliwości rozwojowych i poprawy sytuacji młodych ludzi można by pisać długo, jednak warto przytoczyć przykład niedawnych protestów w Bangladeszu. Protesty te wybuchły z powodu systemu kwotowego przyznawania stanowisk rządowych, gdzie 30% stanowisk jest zarezerwowanych dla rodzin osób, które walczyły o niepodległość w 1971 roku [Wielkie protesty ..., 2024]. Jest to radykalny przykład tego, jak zamykanie możliwości awansu społecznego może prowadzić do niezadowolenia i napięć społecznych wśród obywateli.

Podsumowując, w Polsce obserwujemy rosnące nierówności społeczne, czego przykładem są dysproporcje między aglomeracjami a tzw. Polską powiatową (często określaną w literaturze jako regiony). Innym przykładem jest instytucjonalne wsparcie zaможных przedsiębiorców i ich następców poprzez preferencje podatkowe związane z zakładaniem fundacji rodzinnych. W efekcie, w ciągu jednego pokolenia doszło do istotnych zmian w możliwościach zakładania rodziny, a system instytucjonalny zaczął chronić interesy bogatych rodzin. Czy to bulwersuje? Coraz bardziej, zwłaszcza młode osoby (które w tej narracji poniekąd reprezentuję – choć wolalbym ograniczyć to tylko do mojego kręgu), mogą odczuwać narastające poczucie niesprawiedliwości. Nie jest to jednak wyłącznie problem Polski; również w zmitologizowanych w powszechnej świadomości Stanach Zjednoczonych rośnie rozwarstwienie społeczne i pokoleniowe zabezpieczanie pozycji. Globalne trendy w tej kwestii to jednak temat na inny esej.



Jan Ekwiński

Politolog, redaktor serwisu sportowego iGol

Sportswashing - gdy etyka zostaje wyparta przez pieniądze

Sport z racji swej uniwersalności i emocjonalnego naładowania, jest jedną z najpopularniejszych rozrywek masowych na świecie. Przez to niestety sport dla niektórych podmiotów stał się okazją na budowanie określonego wizerunku, zwykle lepszego. W tym artykule uwaga zostanie poświęcona coraz powszechniejszemu zjawisku jakim jest *sportswashing*, czyli celowemu wykorzystywaniu sportu do odwrócenia uwagi od pewnych niekorzystnych faktów związanych z wybranym podmiotem, co sprawia, że etyka zarówno sportowa, jak i ta moralna, schodzi na dalszy plan przykryta wielkimi pieniędzmi oferowanymi przez sponsorów.

“Pranie sportowe ma na celu wykorzystywanie sportu w celu odciążenia uwagi opinii publicznej od negatywnych działań zainteresowanego podmiotu.

Pranie sportowe jest działaniem, które mogą wykorzystywać nie tylko państwa bądź ich rządy, lecz również firmy i indywidualne osoby.”

Termin *sportswashingu* wywodzi się od pojęcia “pranie reputacji”, ujętego po raz pierwszy w 1996 roku w książce „*The United Nations and Transnational Organized Crime*”, w której zdefiniowano je jako „proces zdobywania szacunku w nowym środowisku”¹. Pranie sportowe ma na celu wykorzystywanie sportu w celu odciążenia uwagi opinii publicznej od negatywnych działań zainteresowanego podmiotu. Pranie sportowe jest działaniem,



które mogą wykorzystywać nie tylko państwa bądź ich rządy, lecz również firmy i indywidualne osoby.

Można sobie zadać pytanie, po co niedemokratyczne państwa usilnie starają się o organizację wydarzenia, w którym aspekt sportowy nie odgrywa głównej roli? Odpowiedź wydaje się dość oczywista. Ponieważ takie imprezy przyciągają uwagę całego świata. Współcześnie znacznie łatwiej przebić się przez zgiełk globalnego społeczeństwa informacyjnego w celu rozpowszechnienia serii powszechnie słyszanych, poprawiających reputację komunikatów przez dłuższy czas.

Pranie sportowe może też wywołać coś, co moglibyśmy uznać za efekt halo². Kiedy ludzie świętują sukces drużyny, może to rzucić pozytywne światło na osoby związane z klubem, w tym na właścicieli i sponsorów³.

¹ P. Williams, & E. U. Savona, *The United Nations and Transnational Organized Crime*. Taylor & Francis 1996.

² K. Fruh, A. Archer, & J. Wojtowicz, *Sportswashing: Complicity and Corruption*. Sport, Ethics and Philosophy, 2022.

³ Tamże s. 105 cyt. za: A. Archer, B. Matheson. *Honouring and admiring the immoral: An ethical guide*. London: Routledge. 2021.

Bardzo dosadnym przykładem jak można wpłynąć na reputację poprzez sport, jest Roman Abramowicz. Były właściciel Chelsea, w związku z rosyjską agresją na Ukrainie, został zmuszony do sprzedaży klubu. W trakcie meczu z Burnley, w kolejce w której okazywano wsparcie napadniętej Ukrainie, fani The Blues, skandowali imię rosyjskiego oligarchy, a także można było dostrzec flagę „The Roman Empire”. Sam baner był wywieszany na meczach Chelsea znacznie wcześniej i stanowił nawiązanie do potęgi starożytnego Imperium Rzymskiego, lecz umieszczenie go na trybunach w tak trudnym momencie należy nazwać sporym nietaktem, ale tak działa, który posługuje się grą skojarzeń. Kibice The Blues nie pomyśleli o tym, że z etycznego punktu widzenia wysławianie Rosjanina mocno związanego niegdyś z reżimem, który chwilę wcześniej rozpoczął inwazję na Ukrainę, będzie źle widziane. Tak działa właśnie *sportswashing*.

W przypadku prania sportowego, nie należy zapominać również o roli jaką pełnią sportowcy, a także trenerzy topowych drużyn. Oczywiście sportowcy nie ponoszą winy za nieetyczne działania właściciela. Niemniej skoro takie gwiazdy sportowe występują w danym kraju bądź klubie, którego sponsorem jest dane państwo bądź firma, oznacza to, że właściciel nie może być tak zły, jak jest przedstawiają go niektóre media i organizacje.

Sytuacja dla sportowców nie jest łatwa, dlatego wielu z nich przyjmuje taktykę milczenia w sprawie pytań o niegodziwe czyny swojego pracodawcy. Tak uczynił choćby Eddie Howe, menedżer Newcastle United na pytanie o komentarz w sprawie egzekucji w Arabii Saudyjskiej. Trener odmówił odpowiedzi twierdząc, iż będzie komentował tylko piłkę nożną. Taka reakcja nie powinna dziwić, gdyż właścicielem Newcastle jest firma pochodząca z Arabii Saudyjskiej.

Sytuacja prezentuje się znacznie gorzej, gdy sportowcom udowodni się hipokryzję, tak jak Erlingowi Haalandowi, norweskiemu napastnikowi Manchesteru City. Jeszcze w 2021 roku, na fali protestów wobec organizacji mistrzostw świata w Katarze, wiele reprezentacji wystąpiło w koszulkach „Human rights – on and off the pitch”. Uczyniła tak również Norwegia, z Erlingiem Haalandem. Jednak nie przeszkodziło mu to w dołączeniu do Manchesteru City, którego właścicielem jest członek rodziny królewskiej Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Na pytanie w rozmowie z norweskim radiem, co sądzi o właścicielach

swojego nowego klubu, którym zarzucono rażące łamanie praw człowieka, odpowiedział: „*Nigdy ich nie spotkałem, nie znam ich tak dobrze. To dość surowe oskarżenia, niewiele mogę na ten temat powiedzieć*”. Spotkało się to z krytyką fanów w jego kraju, którzy wytknęli piłkarzowi dwulicowość w temacie praw człowieka⁴. Z tyłu głowy musimy mieć świadomość, że piłkarz jest pracownikiem, któremu sponsor (np. w postaci szejka) płaci olbrzymie

„Nawet jeśli kibic nie zachwalał Kataru, nawet jeśli potrafił rozpoznać naruszenie zasad etyki i zło, jakim niewątpliwie jest łamanie praw człowieka, nie mógł już się cieszyć prostą przyjemnością oglądania największego wydarzenia sportowego na świecie”

pieniądze. Nie płaci mu ich za to, aby ten krytykował panujące zwyczaje w kraju, nawet jeśli te sportowcowi nie do końca odpowiadają. Jednak jeśli piłkarz domaga się etycznych zachowań w życiu i sporcie, a często sam je promuje, to nie powinien potem relatywizować swojej oceny w zależności od tego, jakiego kraju to dotyczy.

„Nawet jeśli kibic nie zachwalał Kataru, nawet jeśli potrafił rozpoznać naruszenie zasad etyki i zło, jakim niewątpliwie jest łamanie praw człowieka, nie mógł już się cieszyć prostą przyjemnością oglądania największego wydarzenia sportowego na świecie”

Omawiając kwestie *sportswashingu*, nie można nie stety zapominać o tym, że są w nie zamieszani również kibice. Podobnie jak sportowcy, to nie oni odpowiadają za zło, jakie dzieje się w danym państwie. Jednak może zaistnieć sytuacja, w której będą współwinni łamania praw człowieka. Dzieje się tak, ponieważ jeśli istnieje międzynarodowa presja na reżim, aby zaprzestał łamania praw człowieka, a kibice oglądają dla przykładu wyścig formuły 1 w Bahrajnie, walkę bokserską w Arabii Saudyjskiej, czy mistrzostwa piłkarskie w Katarze, to w ten sposób odwracają uwagę od tych naruszeń praw człowieka, co grozi utrwaleniem tych niesprawiedliwości. Ważną rolę w kształtowaniu tożsamości klubu odgrywają kibice oraz

⁴Informacja znaleziona w artykule pod tym linkiem: <https://gettotext.com/sports-washing-and-human-rights-haaland-wobbles-around-on-a-critical-city-question/>. [data dostępu 09.03.2025 r.]

wartość kulturowa danych rozgrywek (dla przykładu mistrzostwa świata są niezwykle cenne, ponieważ oglądają je kibice na całym globie). Tożsamość i wartość klubu lub rozgrywek są używane do ocieplenia wizerunku. Właściciele klubów wiedzą, że lokalne społeczności troszczą się o przykładowe Newcastle United, PSG itp., a na ich stadionie panuje wspaniała atmosfera, którą tworzą kibice – jest to skojarzenie z tym imponującymi rzeczami, które sprawiają, że sportwashing jest wykonalny. To sprawia, że wszyscy kibice idący na mecz są współwinni, o ile świętują gole swojej drużyny i robią rzeczy związane z kibicowaniem.

Jednak nie tylko czyni tych ludzi współwinnymi, ale również ich paradoksalnie krzywdzi. Nie tylko zresztą ich, to samo dotyczy naruszonych zasad. Takie działania rodzą dwa problemy etyczne, z którymi należy się zmierzyć. Po pierwsze, pranie sportowe może sprawić, że kibice zapomną o znaczeniu sportowych i społecznych wartości, co spłaszczy prawdziwe znaczenie słowa „fan”⁵. Wizja bogatej społecznej tożsamości i relacji międzyludzkich zostanie wyparta tanim dążeniem do zwycięstwa.

Po drugie, takie działania wypaczają też prawdziwy powód oglądania. Wydarzenia sportowe często traktowane są jako święto – możemy tu wstawić dowolne wydarzenie. Na potrzeby artykułu ponownie odwołajmy się do ostatnich Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Katarze. Fani, którzy oglądali mundial z miłości do gry stracili to, co kochają, przez fakt, że nie mogli już po prostu cieszyć się widowiskiem. Zamiast tego musieli oglądać mecze na stadionach, które przesiąknięte były krwią ludzi, niewolniczo pracujących robotników. Nawet jeśli kibic nie zachwalał Kataru, nawet jeśli potrafił rozpoznać naruszenie zasad etyki i zło, jakim niewątpliwie jest łamanie praw człowieka, nie mógł już się cieszyć prostą przyjemnością oglądania największego wydarzenia sportowego na świecie⁶. Zamiast tego oglądał etycznie i moralnie wypaczoną rywalizację. I choć do tej pory skupialiśmy się na tzw. kulturalnych wartościach związanych ze sportem, widzimy tutaj, że bardziej paradygmatycznie sportowe wartości – wysiłek, uczciwość, czysta umiejętność – również mogą być zepsute. Wszystkie one nadal robią wrażenie, ale przez *sportwashing* stają się poniekąd bluźnierczyimi⁷.

Pojawia się zatem pytanie, czy nie należałoby odejść z takiego klubu (w wypadku piłkarza), bądź zrezygnować z kibicowania tej drużynie. Niestety ta forma oporu ma wysoką cenę. Na poziomie indywidualnym fani oddaliby coś dla nich bardzo cennego, w pewnym sensie część siebie⁸. Czy naprawdę etyka sportowa znaczyłaby dla nich aż tyle, żeby pozwolić stracić wspaniałe widowiska, sukcesy, pieniądze?

Wykorzystywanie sportu dla przykrycia swojej szemranej z różnych powodów reputacji nadszarpuje zaufanie do etyki sportowej. Chcemy aby sport był etyczny, promujemy równość, tolerancję itp. Tymczasem FIFA godzi się na przyznanie organizacji największej piłkarskiej imprezy świata Katarowi, który notorycznie oskarżany jest o łamanie fundamentalnych praw człowieka. Piłkarze w mediach zabierają głos na wiele ważnych spraw, o ile nie dotknie to ich klubowego właściciela. Również kibice

“Wykorzystywanie sportu dla przykrycia swojej szemranej z różnych powodów reputacji nadszarpuje zaufanie do etyki sportowej. Chcemy aby sport był etyczny, promujemy równość, tolerancję itp. Tymczasem FIFA godzi się na przyznanie organizacji największej piłkarskiej imprezy świata Katarowi, który notorycznie oskarżany jest o łamanie fundamentalnych praw człowieka.”

przy okazji organizacji wspomnianego mundialu podnosili głos o hipokryzji władz FIFA, o zaślepieniu pieniędzmi. Nie przeszkadzało im to jednak pojechać na imprezę, oglądać ją z zapartym tchem i szeroko komentować w mediach społecznościowych. W takich warunkach bardzo łatwo dochodzi do degradacji roli etyki w sporcie, która staje się przysłowiowym kwiatkiem do kożucha.

⁵ K. Fruh, A. Archer, & J. Wojtowicz, Sportwashing: Complicity and Corruption. Sport, Ethics and Philosophy, 2022. s. 109.

⁶ Tamże s. 110.

⁷ Tamże s. 110.

⁸ Tamże s. 113, cyt. za: E.C. Tarver, The I in team: Sports fandom and the reproduction of identity. Chicago: University of Chicago Press. 2017.

Autorzy:

Dr Aleksandra Szewieczek, UE w Katowicach;

Dr hab. Ewa Wanda Maruszewska, prof. UE w Katowicach;

Dr hab. Marzena Strojek-Filus prof. UE w Katowicach;

Dr Dorota Anna Adamek-Hyska, UE w Katowicach.

I. Badania ankietowe praktyków rachunkowości w sektorze publicznym w Polsce (Streszczenie)

Jak praktycy rachunkowości sektora publicznego postrzegają wierną prezentację w sprawozdaniach finansowych? Doświadczenia z Polski¹

Cel:

Celem artykułu jest poszerzenie dyskusji dotyczącej koncepcji jasnego i rzetelnego (uczciwego) obrazu i wiernej prezentacji w sprawozdawczości finansowej oraz zbadanie, jak praktycy rachunkowości postrzegają cechę jakościową sprawozdań finansowych, tj. rzetelność informacji.

Wyniki:

Postrzeganie wiernej prezentacji wynika z konceptualizacji tej cechy przez Międzynarodową Federację Księgowych i Radę Międzynarodowych Standardów rachunkowości oraz z obowiązujących regulacji prawnych. **W opinii specjalistów z zakresu rachunkowości wierna prezentacja oznacza, że sprawozdania finansowe prezentują informacje, które zostały pozytywnie ocenione przez organy kontroli i audytu.** W rezultacie rzetelność sprawozdań finansowych zależy od jakości prawa bilansowego w sektorze publicznym i realizowanego procesu kontroli. **Respondenci rozumieli rachunkowość opartą na zasadach, ale bardziej koncentrowali się na rachunkowości opartej na regulacjach.**

Ograniczenia/implikacje badawcze:

Ograniczenie badania wynika z liczebności próby, która umożliwiła jedynie analizę zmiennych jakości-

wych. Badanie ma charakter pilotażowy i będzie kontynuowane.

Oryginalność/wartość:

W Polsce, jako kraju zdeterminowanym przez regulacje prawne, postrzeganie wiernej prezentacji (jak również wiarygodności) jest zorientowane na rachunkowość bardzo precyzyjną, opartą na regułach. Istotną determinantą wiernej prezentacji jest także legitymizacja przez organy kontroli i audytu, co równocześnie wymaga wysokiej jakości prawa bilansowego. **Prezentowane badanie potwierdza istotność procesu harmonizacji prawa rachunkowości. Rachunkowość oparta na zasadach powinna stopniowo wypierać istniejącą w sektorze publicznym szczegółową, techniczną legislację.**



¹ Artykuł w pełnej wersji został opublikowany w „Zeszytach Teoretycznych Rachunkowości, rok wydania 2024, vol. 48 Nr 1, str. 137- 154.

Autorki:

Andrijana Rogošić, prof. dr sc. University of Split

Helena Repić, mag. oec. University of Split

II. Badanie ankietowe: ankieta internetowa skierowana do zawodowych księgowych prowadzących działalność gospodarczą. (Streszczenie)

Naciski na naruszanie zasad etyki rachunkowości i satysfakcja z pracy księgowych¹

Cel:

Głównym celem artykułu jest określenie poziomu nacisków na naruszenie zasad etyki rachunkowości, na jakie narażeni są zawodowi księgowi zatrudnieni w przedsiębiorstwach. Celem tego badania jest zbadanie zamiaru rezygnowania z zawodu księgowych ze względu na presję związaną z etyką. Ponadto przeanalizowaliśmy wpływ presji wynikającej z konfliktu interesów na satysfakcję z pracy.

Wyniki:

Zebrane dane sugerują, że księgowi w Chorwacji najczęściej spotykają się z presją, aby wykonywać swoje obowiązki bez wiedzy specjalistycznej i należytej staranności. Zamiar odejścia z zawodu księgowego wiąże się z częstotliwością narażenia na naciski dotyczące: sporządzania i prezentacji informacji księgowych, zachęt oraz nieprzestrzegania prawa i regulacji. Presja wynikająca z konfliktu interesów ma negatywny wpływ na satysfakcję z pracy z charakteru pracy, najwyższego kierownictwa, współpracowników i nadzoru.

Ograniczenia/implikacje badawcze:

Dowody te przedstawiono dla stosunkowo małej próby chorwackich księgowych (N = 85), co można uznać za ograniczenie naszego badania. Niemniej jed-



nak badanie ma ważne implikacje dla przyszłych badań, które powinny do-łącznie zbadać naciski na łamanie zasad etyki rachunkowości i różne czynniki je wywołujące.

Oryginalność/wartość:

Ustalenia w artykule wypełniają istotną lukę w badaniach dotyczących satysfakcji z pracy i etyki rachunkowości. Ponieważ presje związane z etyką, przed którymi stoją księgowi, zostały dotychczas słabo zbadane, niniejszy artykuł stanowi znaczący wkład do literatury dotyczącej etyki rachunkowości.

¹Artykuł w pełnej wersji został opublikowany w „Zeszytach Teoretycznych Rachunkowości, rok wydania 2024, vol. 48 Nr 1, str. 72- 185.



Prof. dr hab. Marek Kalinowski¹

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Kancelaria Radców Prawnych Kutnik, Kalinowski i Partnerzy

Wpływ wszczęcie postępowania podatkowego i jego prowadzenie wobec osoby prawnej na zaistnienie przesłanek ogłoszenia upadłości skutkujących obowiązkiem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości

1. Podstawy ogłoszenia upadłości

Podstawy ogłoszenia upadłości regulują przepisy działu III ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe². W myśl art. 10 tego przywołanego aktu prawnego upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Z kolei pojęcie niewypłacalności dłużnika zostało uregulowane w art. 11 tego aktu.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 powołanej ustawy dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Natomiast w myśl ustępu 1a tego artykułu domniemywa się, że dłużnik utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące. Z kolei zgodnie z art. 11 ust. 2 wskazanej ustawy, dłużnik będący osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, jest niewypłacalny także wtedy, gdy jego zobowiązania pieniężne przekraczają wartość jego majątku, a stan ten utrzymuje się przez okres przekraczający dwadzieścia cztery miesiące. Natomiast zgodnie z ust. 4 zd. 2 tego artykułu, domniemywa się, że zobowiązania pieniężne dłużnika przekraczają wartość jego majątku, jeżeli zgodnie z bilansem jego zobowiązania, z wyłączeniem rezerw na zobowiązania oraz zobowiązań wobec jednostek powiązanych, przekraczają wartość jego aktywów, a stan ten utrzymuje się przez okres przekraczający dwadzieścia cztery miesiące.



2. Zasady powstawania i wykonywania zobowiązań podatkowych

W polskim systemie podatkowym zasady powstawania zobowiązań podatkowych zostały unormowane w art. 21 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa. Zgodnie z tym przepisem zobowiązanie podatkowe powstaje z dniem:

- 1) zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże powstanie takiego zobowiązania; lub
- 2) doręczenia decyzji organu podatkowego, ustalającej wysokość tego zobowiązania.

W wypadku zajścia jednego z tych zdarzeń podatek powinien wykonać ciążący na nim obowiązek poprzez uiszczenie podatku.

¹ Autor jest radcą prawnym.

² T.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1520.

Realizacja obowiązku zapłaty podatku w wypadku, gdy zobowiązanie podatkowe powstaje wskutek doręczenia decyzji organu podatkowego, ustalającej wysokość tego zobowiązania odbywa się w ten sposób, że podatnik powinien zapłacić kwotę podatku wynikającą z decyzji w normatywnie ustalonym terminie. W wypadku, gdy podatnik nie dokona zapłaty podatku, organ podatkowy może przymusowo wykonać zobowiązanie, zaś podstawą prowadzenia egzekucji jest doręczona decyzja ustalająca zobowiązanie podatkowe.

Inaczej realizacja obowiązku zapłaty podatku przebiega, gdy zobowiązanie powstaje bez konieczności wydawania decyzji podatkowej, wskutek samego zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże powstanie takiego zobowiązania. W tym wypadku sam podatnik jest zobowiązany do obliczenia i wpłacenia kwoty na rachunek organu podatkowego. Owa kwota obliczonego podatku jest wskazywana przez podatnika w składanej przez niego deklaracji podatkowej. Art. 21 § 2 Ordynacji podatkowej stanowi, że jeżeli przepisy prawa podatkowego nakładają na podatnika obowiązek złożenia deklaracji, a zobowiązanie podatkowe powstaje w sposób określony w § 1 pkt 1, podatek wykazany w deklaracji jest podatkiem do zapłaty. Z kolei w myśl art. 21 § 3 tego aktu, jeżeli w postępowaniu podatkowym organ podatkowy stwierdzi, że podatnik, mimo ciążącego na nim obowiązku, nie zapłacił w całości lub w części podatku, nie złożył deklaracji albo że wysokość zobowiązania podatkowego jest inna niż wykazana w deklaracji, albo powstałego zobowiązania nie wykazano, organ podatkowy wydaje decyzję, w której określa wysokość zobowiązania podatkowego. Natomiast w § 3a tego artykułu postanowiono, że jeżeli w postępowaniu podatkowym organ podatkowy stwierdzi, że w złożonej deklaracji wykazano nieprawidłową kwotę zwrotu podatku lub kwotę podatku naliczonego przeniesionego do rozliczenia lub kwotę nadwyżki podatku naliczonego nad należnym w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług do odliczenia w następnych okresach rozliczeniowych, w deklaracji nie wykazano tych kwot albo podatnik nie złożył deklaracji, mimo ciążącego na nim obowiązku, organ podatkowy wydaje decyzję, w której określa prawidłową wysokość zwrotu podatku lub nadwyżki podatku naliczonego nad należnym do odliczenia w następnych okresach

rozliczeniowych. Z tych przepisów wynika zatem, że owo wyliczenie kwoty podatku dokonane przez podatnika ma w części charakter wiążący. Sam podatnik jest obowiązany do zapłaty podatku wykazanego w deklaracji podatkowej. Co więcej, ta deklaracja stanowi podstawę wszczęcia egzekucji kwoty wykazanej przez podatnika.

Wyliczenie kwoty podatku przez podatnika podlega kontroli organów podatkowych. Mogą one w prowadzonym przez siebie postępowaniu zakwestionować kwotę podatku wykazaną przez podatnika. W konsekwencji mogą one wydać decyzję, w której wskażą prawidłową według nich kwotę. Jednak w takim wypadku, do momentu wydania decyzji ostatecznej kwota podatku, która została ustalona przez organ, nie może być egzekwowana. Podstawą jej egzekucji może być dopiero ostateczna decyzja podatkowa. Dopóki nie zostanie ona wydana, kwota podatku musi być traktowana jako sporna.

3. Uwzględnianie spornych kwot podatku w bilansie przedsiębiorcy będącego osobą prawną

Poczynione wyżej ustalenia dotyczące powstania i wykonywania zobowiązań podatkowych mają istotne znaczenie dla analizy sposobu ich uwzględniania w bilansie przedsiębiorcy będącego osobą prawną. W wypadku, gdy zostanie sporządzona przez podatnika deklaracja podatkowa lub też, gdy organ wyda ostateczną decyzję ustalającą wysokość zobowiązania lub też ostateczną decyzję określającą wysokość zobowiązania, kwoty podatków powinny zostać wykazane w bilansie jako pasywa. Podobnie sytuacja będzie przedstawiała się, gdy podatnik wykaże kwotę podatku w deklaracji podatkowej.

Inaczej będzie przedstawiała się sytuacja, gdy będzie trwał spór pomiędzy podatnikiem i organem podatkowym dotyczący właściwej kwoty podatku wskazanej przez organ czy to w protokole kontroli podatkowej, czy też w nieostatecznej decyzji podatkowej.

Otóż rachunkowości znana jest kategoria zobowiązań warunkowych. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 28 ustawy o rachunkowości³ pod pojęciem zobowiązań warunko-

³Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 120 ze zm.).

wych rozumie się obowiązek wykonania świadczeń, których powstanie jest uzależnione od zaistnienia określonych zdarzeń. Ustawa ta wymaga ujawnienia w dodatkowych informacjach i objaśnieniach do sprawozdania finansowego łącznej kwoty zobowiązań warunkowych, w tym również udzielonych przez jednostkę gwarancji i poręczeń, także wekslowych, niewykazanych w bilansie, ze wskazaniem zobowiązań zabezpieczonych na majątku jednostki oraz charakteru i formy tych zabezpieczeń. Dodatkowo, odrębnie należy wykazać informacje dotyczące zobowiązań warunkowych w zakresie emerytur i podobnych świadczeń oraz wobec jednostek powiązanych lub stowarzyszonych.

Sama ustawa o rachunkowości – poza podaniem definicji oraz wyznaczeniem obowiązku ujawnienia w sprawozdaniu finansowym – nie określa szczegółowych zasad ujęcia, wyceny czy prezentacji zobowiązań warunkowych. Analizując zagadnienie zobowiązań warunkowych należy natomiast uwzględnić postanowienia Krajowego Standardu Rachunkowości nr 6 „Rezerwy, bierne rozliczenia międzyokresowe kosztów, zobowiązania warunkowe” (dalej powoływany jako KSR 6)⁴, w którym to akcie zawarta jest szersza definicja zobowiązań warunkowych.

Zgodnie z postanowieniami KSR 6 (pkt 2.4.), zobowiązania warunkowe odzwierciedlają skutki wypełnienia możliwych obowiązków, gdyż dopiero przyszłe zdarzenia potwierdzą, czy na jednostce gospodarczej ciąży obecny obowiązek, którego wypełnienie mogłoby prowadzić do wypływu środków zawierających w sobie korzyści ekonomiczne. Zobowiązanie warunkowe oznacza, że istnieje (lub jest możliwe, że zaistnieje) określony obowiązek, który wynika z przeszłych zdarzeń i może wymagać wydatkowania zasobów danej jednostki. Zobowiązanie warunkowe ujawnia się, jeśli konieczność wywiązania się z obowiązku przez daną jednostkę nie jest prawdopodobna, czyli prawdopodobieństwo zaistnienia zdarzenia rodzącego ten obowiązek jest mniejsze niż prawdopodobieństwo, że do niego dojdzie, a możliwość nastąpienia wypływu środków nie jest znikoma. Jednak, gdy możliwość powstania obowiązku jest znikoma, to nie ujawnia się zobowiązania warunkowego.

Zgodnie z KSR 6, jak długo zobowiązania mają charakter zobowiązań warunkowych, nie są ujmowane w bilansie oraz w rachunku zysków i strat, a jedynie w informacji dodatkowej⁵.

Niewątpliwie potencjalne zobowiązania podatkowe, co do wysokości których toczy się postępowanie podatkowe w związku z kwestionowaniem przez organ podatkowy wyliczenia kwoty wskazanej w deklaracji podatkowej spełniają kryteria zobowiązań warunkowych. Po pierwsze, te potencjalne zobowiązania wynikają z przeszłych zdarzeń. Po drugie, jeśli organ zakwestionował treść deklaracji podatkowej twierdząc, że kwota podatku jest wyższa, to niewątpliwie można uznać, że pojawia się prawdopodobieństwo, iż istnieje zobowiązanie w wysokości większej, niż wykazana w deklaracji. Jednakże, dopóki nie zostanie wydana ostateczna decyzja podatkowa kończąca spór, nie można twierdzić, że istnieje zobowiązanie w kwocie wyższej, niż wykazana w deklaracji. Na etapie postępowania podatkowego, które nie zakończyło się jeszcze decyzją ostateczną, istnieje zatem prawdopodobieństwo, że może nastąpić wypływ zasobów danej jednostki.

By zobowiązanie zostało uznane za warunkowe, prawdopodobieństwo zaistnienia zdarzenia rodzącego obowiązek musi być mniejsze, niż prawdopodobieństwo, że do niego dojdzie, a jednocześnie możliwość nastąpienia wypływu środków nie może być znikoma. To kryterium ma charakter ocenny. Oceny tej dokonuje sam podmiot sporządzający sprawozdanie finansowe. Jeśli jest ono poddane badaniu, prawidłowość owej oceny jest również zweryfikowana przez biegłego rewidenta.

Powyższej oceny należy dokonać w wypadku, gdy organ podatkowy zakwestionuje prawidłowość kwoty podatku czy to w protokole kontroli, czy też w decyzji podatkowej wydanej w pierwszej instancji. Dokonując owej oceny jednostka może uznać, że organ podatkowy ma rację, a w konsekwencji może złożyć korektę deklaracji podatkowej. W tym wypadku będzie ona zobowiązana do ujęcia skorygowanej kwoty podatku w pasywach, a w konsekwencji kwota ta znajdzie odzwierciedlenie w bilansie. Jeśli jednak jednostka oce-

⁴Uchwała nr 7/08 Komitetu Standardów Rachunkowości z dnia 14 października 2008 r. w sprawie przyjęcia krajowego standardu rachunkowości nr 6 „Rezerwy, bierne rozliczenia międzyokresowe kosztów, zobowiązania warunkowe” (Dz. Urz. Min. Fin. z 2008 r. nr 12, poz. 90)

⁵Komunikat nr 2 Ministra Finansów z 21 marca 2014 r. w sprawie ogłoszenia uchwały Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie przyjęcia znowelizowanego Krajowego Standardu Rachunkowości nr 6 „Rezerwy, bierne rozliczenia międzyokresowe kosztów, zobowiązania warunkowe” (Dz.Urz MF z 2014 r., poz. 12).



4. Sporne kwoty podatku a przesłanka ogłoszenia upadłości z art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego

Bezsporne jest, że przy ustalaniu wartości majątku należącego do podmiotów wymienionych w art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego należy stosować przepisy ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości. Wynika to m.in. z treści szeregu przepisów prawa upadłościowego, w których wprost odwołano się do takich pojęć, jak spis inwentarza, bilans i sprawozdanie finansowe. W konsekwencji, ustalając, czy została spełniona przesłanka ogłoszenia upadłości uregulowana w art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego należy uwzględnić reguły prawa bilansowego dotyczące ustalania wysokości pasywów podmiotu sporządzającego sprawozdanie finansowe. W konsekwencji należy również wziąć pod uwagę zasady traktowania spornych kwot podatków, co do których toczy się postępowanie podatkowe. W szczególności należy uwzględnić sposób ich kwalifikacji w świetle KSR 6. Jak długo w świetle tego dokumentu zobowiązanie to będzie kwalifikowane jako zobowiązanie warunkowe, nie będzie ono ujawniane w bilansie, a w konsekwencji nie będzie miało wpływu na ocenę, czy została spełniona przesłanka unormowana w art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego.

W konsekwencji należy stwierdzić, że zgodnie z zasadami rachunkowości, do momentu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy podatkowej sporne kwoty podatku nie powinny być ujmowane w bilansie. Tym samym nie mogą one mieć wpływu na powstanie przesłanki ogłoszenia upadłości, o której mowa w art. 11 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe.

ni, że kwota podatku została przez nią wskazana w deklaracji podatkowej w prawidłowej wysokości, powinna ona uznać sporną kwotę za zobowiązanie warunkowe, które odzwierciedla jedynie skutki wypełnienia możliwych obowiązków, gdyż dopiero przyszłe zdarzenia potwierdzą, czy na jednostce gospodarczej ciąży obecny obowiązek, którego wypełnienie mogłoby prowadzić do wypływu środków zawierających w sobie korzyści ekonomiczne.

Fakt, że powstanie sporu co do prawidłowości kwoty wykazanej przez podatnika w deklaracji podatkowej nie musi oznaczać istnienia zobowiązania wyższego, niż wykazane w tej deklaracji potwierdza zresztą praktyka. Z oficjalnej informacji o działalności sądów administracyjnych w 2022 r. przygotowanego przez Naczelnego Sądu Administracyjnego wynika, że w ok. 30% spraw podatkowych, które wpłynęły do wojewódzkich sądów administracyjnych, decyzje organów podatkowych są uchylane. Zatem sam fakt uznania spornego zobowiązania podatkowego za zobowiązanie warunkowe nie może być kwestionowany co do zasady i uznany za próbę jakiejś formy obejścia prawa.



Weronika Nalbert

Adwokat, kancelaria Wardyński i Wspólnicy

Sprawozdawczość zrównoważonego rozwoju – polska ustawa wdrażająca CSRD

6 grudnia 2024 r. została przyjęta ustawa implementująca dyrektywę CSRD[1] do polskiego porządku prawnego, tj. ustawa o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw. Zasadniczą część implementacji stanowi dodanie do ustawy o rachunkowości nowego rozdziału 6c zatytułowanego „Sprawozdawczość zrównoważonego rozwoju”. Ustawa implementująca co do zasady oddaje całość wymogów przewidzianych w CSRD.

Zakres przedstawianych informacji

Sprawozdawczość zrównoważonego rozwoju (ZR) to część sprawozdania z działalności jednostki (lub grupy kapitałowej), a zatem nie będzie ona odrębnym dokumentem. Tym samym sprawozdawczość ZR ma być zsynchronizowana z raportowaniem finansowym, w szczególności odpowiadać okresowi, za który składane jest sprawozdanie finansowe, a termin na złożenie sprawozdawczości ZR odpowiadać terminowi złożenia sprawozdania finansowego.

W sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju spółki powinny przedstawić informacje niezbędne do tego, by zrozumieć, jaki jest wpływ jednostki na kwestie zrównoważonego rozwoju oraz wpływ kwestii zrównoważonego rozwoju na wyniki i sytuację jednostki. Ustawa określa tylko ramowy zakres informacji, które będą podlegały obowiązkowemu ujawnieniu – odzwierciedla on brzmienie art. 19a i 29 CSRD (w pozostałym zakresie odsyłając do ESRS, o czym mowa poniżej).

Docelowo informacje przedstawiane w sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju mają być prezentowane w perspektywie krótko-, średnio- i długookresowej.

Ustawa implementująca przewiduje zwolnienie z przedstawiania informacji dotyczących łańcucha wartości w okresie pierwszych trzech lat obrotowych sporządzania sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju.

Zakres przedstawianych informacji

Sprawozdawczość zrównoważonego rozwoju będzie przygotowywana w oparciu o Europejskie Standardy Sprawozdawczości Zrównoważonego Rozwoju (ESRS).

Spółka nie ma obowiązku przedstawienia w swojej sprawozdawczości ZR wszystkich informacji zawartych w ESRS, a wyłącznie te, które są dla niej istotne z punktu widzenia istotności oddziaływania lub finansowej – tym samym ustalenie zakresu raportowanych danych będzie wymagało przeprowadzenia analizy podwójnej istotności przez raportującą spółkę.

Wyłączenia i zwolnienia

Polska ustawa w ślad za CSRD przewiduje, że jednostka zależna może skorzystać z wyłączenia spod obowiązku sporządzania sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju, jeśli została ona objęta sprawozdawczością skonsolidowaną przez grupę kapitałową jednostki dominującej z państwa EOG lub z państwa trzeciego.

Z takiego zwolnienia będzie też mogła skorzystać jednostka dominująca grupy, jeśli zarówno ona, jak i jej jednostki zależne zostaną objęte skonsolidowaną sprawozdawczością grupy kapitałowej jednostki dominującej wyższego szczebla z EOG lub z państwa trzeciego.



Możliwość skorzystania ze zwolnienia każdorazowo uzależniona jest od spełnienia określonych, dodatkowych warunków uwzględnionych obecnie w ustawie o rachunkowości, w tym obejmujących obowiązki ujawnienia przez jednostkę zależną w swoim sprawozdaniu z działalności:

- i. informacji, że skorzystała ze zwolnienia ze sporządzenia sprawozdaności zrównoważonego rozwoju,
- ii. nazwy i siedziby jednostki dominującej, która sporządzi skonsolidowaną sprawozdaność obejmującą spółkę korzystającą ze zwolnienia,
- iii. adresu strony internetowej, na której zostanie udostępnione w terminie 12 miesięcy sprawozdanie z działalności grupy kapitałowej wraz ze sprawozdaniem z atestacji i dokumenty te będą udostępniane na stronie internetowej przez okres co najmniej pięć lat oraz
- iv. adresu strony internetowej, na której zostaną udostępnione tłumaczenia tych dokumentów (jeśli jednostka konsolidująca nie ma siedziby w RP).

Jeśli konsolidująca spółka-matka ma siedzibę poza EOG, pojawiają się dodatkowe dwa obowiązki:

- zarząd spółki korzystającej ze zwolnienia kierownik tej jednostki zależnej złoży w rejestrze sądowym, w terminie 12 miesięcy od dnia bilansowego, sprawozdaność jednostki dominującej wraz ze sprawozdaniem z atestacji oraz tłumaczenia tych dokumentów na język polski,
- informacje określone w art. 8 taksonomii dotyczące działalności korzystającej ze zwolnienia jednostki

i jej jednostek zależnych, zostaną zawarte w sprawozdaniu z działalności tej jednostki zależnej lub w sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju grupy kapitałowej.

Należy jednak mieć na uwadze, że zwolnienie nie będzie miało zastosowania do dużych jednostek będących emitentami papierów wartościowych w EOG.

Co również istotne, jednostka dominująca sporządzająca skonsolidowaną sprawozdawczość jest zwolniona ze sporządzenia swojej jednostkowej sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju.

Różnice w grupie?

W przypadku skonsolidowanej sprawozdawczości grupy kapitałowej jednostka dominująca będzie musiała ujawnić informacje na temat swoich jednostek zależnych objętych skonsolidowaną sprawozdawczością zrównoważonego rozwoju, które skorzystały z możliwości zwolnienia ze sporządzenia swojej jednostkowej sprawozdawczości lub skonsolidowanej sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju (jednostki dominujące niższego szczebla dużej grupy kapitałowej podlegającej obowiązkowi raportowania zrównoważonego rozwoju mogą skorzystać ze zwolnienia w zakresie sporządzenia zarówno jednostkowej sprawozdawczości, jak i sprawozdawczości grupy kapitałowej). Jeżeli wystąpią istotne różnice pomiędzy ryzykami lub wpływem grupy kapitałowej a ryzykami lub wpływem poszczególnej jednostki objętej skonsolidowaną sprawozdawczością, wówczas to jednostka dominująca będzie musiała przedstawić wpływ czy ryzyka charakterystyczne dla danej jednostki zależnej.

Harmonogram obowiązków

Za 2024 rok (raport w 2025 roku) sprawozdawczość zrównoważonego rozwoju przygotowują duże jednostki zainteresowania publicznego o zatrudnieniu przekraczającym 500 pracowników, ale także duże grupy kapitałowe z poziomem zatrudnienia przekraczającym 500 pracowników, na czele których stoją jednostki zainteresowania publicznego (w praktyce większość tych jednostek i tak już raportowała w oparciu o dotychczasowe przepisy wynikające z NFRD).



Następnie, za 2026 rok raportować będą małe i średnie jednostki będące emitentami papierów wartościowych w EOG. Uwaga! Za lata 2026 i 2027 mali i średni emitenci będą mogli skorzystać z okresowego zwolnienia z obowiązku sporządzania jednostkowej sprawozdawczości, po przedstawieniu przyczyn takiej decyzji.

Podmioty spoza EOG, które są podmiotem ostatecznie dominującym grupy obejmującej unijne spółki zależne (oddziały), będą miały pośredni obowiązek sporządzenia skonsolidowanej sprawozdawczości nt. zrównoważonego rozwoju za lata rozpoczynające się od 1 stycznia 2028 roku (raport w 2029 roku) na poziomie grupowym, jeśli podmioty te:

- na poziomie grupy lub indywidualnym uzyskają w UE obrót przekraczający 150 mln EUR za każdy z ostatnich dwóch kolejnych lat obrotowych.

Odpowiedzialność

Kary są niebagatelne, ponieważ – w zależności od przypadku – są to: grzywna, kara pozbawienia wolności do lat 2 lub kara ograniczenia wolności.



Izabela Jurczak
Starszy inspektor ds. promocji
Oddział Okręgowy SKwP w Warszawie

Etyka na pierwszym planie!

Współczesna rachunkowość nieustannie się rozwija, a księgowi muszą sprostać coraz to nowym wyzwaniom. Jednym z kluczowych aspektów ich pracy jest etyka zawodowa, która stanowi fundament uczciwego i rzetelnego prowadzenia ksiąg rachunkowych.

W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na wiedzę i dyskusję w tym obszarze Oddział Okręgowy w Warszawie Stowarzyszenia Księgowych w Polsce zorganizował **cykl otwartych spotkań online pod hasłem „Etyka na pierwszym planie”**. Prowadzenie całego cyklu powierzono Pani **Grażynie Voss** dr hab. prof. PBŚ.

Etyka w rachunkowości to nie tylko przestrzeganie przepisów i standardów, ale również umiejętność podejmowania właściwych decyzji w sytuacjach wymagających moralnej rozważki. Księgowi odpowiedzialni są za transparentność finansową firm, a ich praca ma bezpośredni wpływ na wiarygodność i zaufanie interesariuszy dlatego nieustanne poszerzanie wiedzy w tym zakresie jest kluczowe dla utrzymania najwyższych standardów zawodowych.

W spotkaniach, prowadzonych przez Panią **Grażynę Voss** – doktora habilitowanego nauk społecznych w dziedzinie ekonomia i finanse, profesora Politechniki Bydgoskiej i członka Zarządu Głównego SKwP, udział wzięli członkowie Stowarzyszenia, kursanci Oddziału Okręgowego w Warszawie przygotowujący się do pracy w zawodzie księgowego, a także osoby zainteresowane tematyką, niekoniecznie związane ze Stowarzyszeniem.

Punkt wyjścia rozważań nad etyką w rachunkowości stanowiła asertywność w kontekście etyki zawodowej. Umiejętność wyrażania własnych opinii i obrony zasad etycznych jest bowiem kluczowa dla zapewnienia transparentności oraz rzetelności w raportowaniu finansowym. Dr hab. Grażyna Voss

przytoczyła przykłady sytuacji, w których księgowi mogą być narażeni na presję ze strony przełożonych lub klientów, omawiając jednocześnie działania umożliwiające zachowanie niezależności i zgodności z normami etycznymi.

“Etyka w rachunkowości to nie tylko przestrzeganie przepisów i standardów, ale również umiejętność podejmowania właściwych decyzji w sytuacjach wymagających moralnej rozważki. Księgowi odpowiedzialni są za transparentność finansową firm, a ich praca ma bezpośredni wpływ na wiarygodność i zaufanie interesariuszy dlatego nieustanne poszerzanie wiedzy w tym zakresie jest kluczowe dla utrzymania najwyższych standardów zawodowych.”

Rzeczywistość, w której żyjemy i pracujemy nie jest jednak idealna i mimo obowiązujących norm etycznych w rachunkowości również dochodzi do zachowań nieetycznych. Nad tym zagadnieniem również pochylono się w trakcie spotkań, wśród najczęstszych przyczyn zachowań nieetycznych upatrując niewystarczającą autonomię księgowych, wpływ osób kierujących na podwładnych, naciski na jak najlepsze wyniki, chęć kreowania wyników finansowych, próby ukrycia wcześniejszych błędów oraz obawy przed utratą pracy. Uświadomienie so-

¹ Artykuł stanowi rozwinięcie autorskiego wprowadzenia do monografii: E. Florczak (red. nauk.), Zrównoważony rozwój jako trend kształtujący współczesną gospodarkę, Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2023.

bie przyczyn zachowań nieetycznych jest ważne, ale jeszcze ważniejsze jest zrozumienie, często długoterminowych, skutków takich działań, w tym utratę reputacji czy konsekwencje prawne.

Kolejnym istotnym zagadnieniem, omówionym podczas spotkań było znaczenie zasad etyki w kontekście sporządzania raportów rocznych, obejmujących zarówno informacje finansowe, jak i niefinansowe. Dr hab. Grażyna Voss zwróciła uczestnikom uwagę na rosnącą rolę raportowania ESG (Environmental, Social, Governance) oraz odpowiedzialność księgowych za rzetelne przedstawianie danych. Podkreślała, że zgodność z normami etycznymi pozwala nie tylko na spełnienie wymogów regulacyjnych, ale także buduje zaufanie interesariuszy i wspiera długoterminowy rozwój przedsiębiorstw.

“Księgowi jako specjaliści zajmujący się ewidencją finansową i sporządzaniem sprawozdań ponoszą wobec swoich klientów, pracodawców, jednostek administracji publicznej, a także swojego środowiska i społeczeństwa jako całości, istotną odpowiedzialność zawodową.”

Księgowi jako specjaliści zajmujący się ewidencją finansową i sporządzaniem sprawozdań ponoszą wobec swoich klientów, pracodawców, jednostek administracji publicznej, a także swojego środowiska i społeczeństwa jako całości, istotną odpowiedzialność zawodową. I to właśnie odpowiedzialności i etyce zawodowej księgowych poświęcono, zamykające cykl, spotkanie, przypominając o obowiązkach spoczywających na księgowych i konsekwencjach ich naruszeń - księgowy oprócz odpowiedzialności cywilnoprawnej może ponieść odpowiedzialność karną wynikającą z przepisów ustawy o rachunkowości, kodeksu spółek handlowych, kodeksu karnego czy kodeksu karnego skarbowego. Etyka zawodowa to zasady regulujące zachowanie osoby bądź grupy w środowisku biznesowym, których bezsprzecznie należy przestrzegać, aby uniknąć przykrych konsekwencji. Warto również promować postawy etyczne w swoich przedsiębiorstwach i edukować w tym zakresie swoich pracowników.

Kluczowym elementem spotkań, ułatwiającym zrozumienie omawianych zagadnień było rozwiązywanie dylematów etycznych. Jednym z takich szczegółowo omówionych dylematów było logowanie do systemu a wiarygodność wprowadzonych danych. W firmie zainstalowano nowe oprogramowanie w dziale finansowo-księgowym. Poproszono nowego pracownika, wdrażającego się w obowiązki, aby po godzinach pracy zalogował się na udostępnione mu przez informatyka dane poprzednika, przebywającego na urlopie i naniósł stosowne korekty związane z błędami w ewidencji. Po upływie kilku miesięcy, przygotowując się do badania sprawozdania przez biegłego rewidenta u pracownika narodziły się wątpliwości – czy dokonane korekty odzwierciedlają stan rzeczywisty czy jedynie pozwoliły na poprawę wyniku finansowego? Co się stanie gdy okaże się, że to on, a nie jego poprzednik dokonał korekt? Padło zatem pytanie do uczestników spotkania – jak w takiej sytuacji powinien zachować się przytoczony pracownik?

Zadawanie podobnych pytań jest niezbędne dla uświadomienia, szczególnie osobom stawiającym pierwsze kroki w zawodzie, że etyka w rachunkowości nie jest jedynie teoretycznym zagadnieniem, ale realnym wyzwaniem, z którym księgowi mierzą się na co dzień. A w dobie dynamicznych zmian staje się jeszcze bardziej istotna. Przestrzeganie norm etycznych – fundamentu rzetelnej księgowości – przyczynia się do stabilności gospodarczej.

Zainteresowanie spotkaniami – wzięło w nich udział ponad 600 osób – dobitnie pokazuje jak istotnym elementem kształcenia w zawodzie księgowego jest wiedza z zakresu zasad etycznych, identyfikowania obszarów narażonych na naruszenie norm oraz kompetencje społeczne wynikające z nieetycznych zachowań, zarówno dla pracowników, jednostki w której pracuje, jaki i interesariuszy zewnętrznych.

Podnoszenie świadomości na temat etyki w rachunkowości to inwestycja w przyszłość zawodu i budowanie zaufania w relacjach biznesowych. Dzięki inicjatywom takim jak zorganizowany przez Oddział Okręgowy w Warszawie SKwP cykl spotkań „Etyka na pierwszym planie” księgowi i inni przedstawiciele branży finansowej mogą lepiej się przygotować na wyzwania rzucane im przez świat finansów.



Robert Rzepiński
Rzecznik Etyki SKwP Oddział
Okręgowy w Gdańsku

Sygnalista – zdrajca czy bohater? Refleksje po debacie

W dniu 23 września 2024 r. w Domu Zdrojowym w Gdańsku Brzeźnie odbyła się fascynująca debata na temat roli sygnalistów w świecie biznesu, zorganizowana pod hasłem: „Sygnalista – zdrajca czy bohater?”. **Wydarzenie zostało zorganizowane przez Oddział Okręgowy w Gdańsku Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, który w 2024 roku obchodził swoje 90-lecie istnienia.**

Przedstawicielami organizatora i **gospodarzami debaty byli: Dorota Kania, Monika Matyszewska oraz Robert Rzepiński.**

Marszałkiem debaty była Magdalena Markiewicz, która podkreśliła wagę omawianego tematu w kontekście zarówno obecnych regulacji prawnych, jak i szeroko pojmowanej kultury organizacyjnej.

W debacie udział wzięli przedstawiciele propozycji oraz opozycji, a także eksperci zasiadający w Łoży Mędrców.

Przedstawicielami propozycji byli: Grażyna Voss, Robert Rzepiński, Kamil Jesionowski oraz Sebastian Kuś.

Opozycję reprezentowali: Piotr Witek, Barbara Nawrocka, Piotr Pałka, Andrzej Popławski.

W Łoży Mędrców zasiedli: Witold Bock, Anna Karmańska, Ewa Sowińska.

Sygnalista w obliczu prawa i etyki

Pierwszą część debaty poświęcono definicji i roli sygnalistów. Uczestnicy zgodzili się, że sygnalista to osoba zgłaszająca nieprawidłowości, takie jak korupcja, naruszenia prawa czy standardów etycznych w organizacji. Jak podkreślono, zgłoszenia mogą dotyczyć różnych dziedzin – od zamówień publicznych po ochronę



środowiska – a ich dokonywanie jest możliwe zarówno wewnątrz firmy, jak i do odpowiednich organów zewnętrznych.

Wielu mówców zwróciło uwagę na nowe regulacje prawne, które wprowadzają ochronę sygnalistów. Zdaniem uczestników, ustawodawca stara się stworzyć mechanizmy zapobiegające działaniom odwetowym wobec tych, którzy w dobrej wierze zgłaszają naruszenia. W tym kontekście pojawiły się jednak głosy krytyczne. Niektórzy debatanci zauważyli, że nowe przepisy mogą być nadużywane przez osoby działające w złej wierze, co może prowadzić do wypaczenia idei sygnalisty.

Sygnalista – dobro wspólne czy zagrożenie?

Debata ujawniła różne perspektywy na temat motywacji i konsekwencji działań sygnalistów. Argumen-

ty przedstawiciele propozycji koncentrowały się na podkreśleniu roli sygnalistów jako strażników zasad etycznych oraz obrońców interesu publicznego. Zwrócono uwagę na fakt, że sygnalista, dzięki odwadze w ujawnianiu nieprawidłowości, przyczynia się do budowy zaufania w organizacji oraz wzmacnia jej kulturę etyczną. Przykłady przywołane przez propozycję obejmowały przypadki wykrycia poważnych nadużyć finansowych czy korupcji, które bez interwencji sygnalistów mogłyby pozostać nieujawnione. Przedstawiciele propozycji podkreślali również, że ochrona sygnalistów to element nowoczesnego podejścia do zarządzania, które sprzyja budowaniu bardziej odpowiedzialnych organizacji.

Z drugiej strony, opozycja wskazywała na potencjalne zagrożenia związane z działalnością sygnalistów. Jednym z kluczowych argumentów było ryzyko nadużyć tej instytucji przez osoby działające w złej wierze, które mogą wykorzystywać zgłoszenia do załatwiania osobistych porachunków lub ochrony własnych interesów zawodowych. Przytoczono przykłady sytuacji, w których nieuzasadnione zgłoszenia prowadziły do szkód wizerunkowych lub finansowych dla organizacji. Opozycja argumentowała również, że w polskim społeczeństwie instytucja sygnalisty może być odbierana negatywnie, co może utrudniać jej skuteczne funkcjonowanie.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych punktów debaty było pytanie, czy sygnalista rzeczywiście działa na rzecz swojej organizacji. Przedstawiciele propozycji podkreślali, że ujawnienie nieprawidłowości, choć może prowadzić do tymczasowych trudności, w dłuższej perspektywie służy poprawie funkcjonowania organizacji. Opozycja jednak wskazywała, że nie wszystkie zgłoszenia mają taki efekt – niektóre mogą prowadzić do destabilizacji czy utraty miejsc pracy.

Czy sygnalista to bohater?

Kluczowym pytaniem, które zdominowało debatę, było: czy sygnalista to bohater?

Propozycja argumentowała, że bohaterstwo sygnalistów polega na ich odwadze i działaniu w imię dobra wspólnego. Podkreślano, że w obecnych realiach gospodarczych i społecznych potrzeba więcej takich osób, które nie boją się ujawniać niewygodnych prawd. Sygnaliści, według propozycji, pomagają budować bardziej przejrzyste i odpowiedzialne środowiska pracy, a ich działania mają pozytywny wpływ na całe społeczeństwo.

Opozycja jednak zauważyła, że uznawanie sygnalistów za bohaterów może być problematyczne, szczególnie w kontekście przypadków, gdy ich zgłoszenia są motywowane osobistymi korzyściami lub niewystarczającą wiedzą na temat całości sytuacji. Argumentowano, że nie wszystkie zgłoszenia są oparte na solidnych dowodach, co może prowadzić do nieuzasadnionych oskarżeń i szkód.

Podsumowanie

Debata pokazała, że temat sygnalistów jest niezwykle złożony i wymaga dalszej dyskusji. Z jednej strony, sygnaliści mogą przyczynić się do poprawy standardów etycznych w biznesie, promując transparentność i odpowiedzialność w organizacjach. Ich działania mogą być katalizatorem zmian, które służą nie tylko firmom, ale również społeczeństwu jako całości. Z drugiej strony, istnieje potrzeba stworzenia precyzyjnych mechanizmów kontrolnych, które ograniczą potencjalne nadużycia i zagwarantują, że instytucja sygnalisty nie zostanie wykorzystana do celów sprzecznych z jej przeznaczeniem.

W kontekście współczesnych wyzwań gospodarczych i społecznych warto zauważyć, że sygnaliści są istotnym elementem budowania kultury zaufania i odpowiedzialności w miejscu pracy. Aby jednak ich działania mogły odnieść zamierzony efekt, konieczne jest nie tylko wsparcie prawne, ale również zmiana postrzegania tej roli w świadomości społecznej.

Czy sygnalista to zdrajca czy bohater? Jak pokazuje debata, odpowiedź na to pytanie zależy od kontekstu, motywacji i sposobu wdrożenia przepisów. Jedno jest pewne: sygnaliści są nieodłącznym elementem współczesnego krajobrazu etycznego w biznesie i warto dalej rozmawiać o ich roli w społeczeństwie. Rozwinięcie tej dyskusji, a także edukacja w zakresie odpowiedzialnego zgłaszania nieprawidłowości, mogą przynieść korzyści dla wszystkich stron – zarówno dla pracowników, jak i pracodawców.



dr Anna Dyhdalewicz
Rzecznik Etyki O/O SKwP w Białymstoku

Debata z cyklu

Prawo a etyka zawodowa w rachunkowości. Stosowanie prawa w dobie nadregulacji prawnej i zmienności przepisów

W dniu 6 marca 2025 r. odbyła się w Oddziale Okręgowym SKwP w Białymstoku Debata online z cyklu **Prawo a etyka zawodowa w rachunkowości**. Tematem przewodnim rozważań i wymiany doświadczeń była problematyka „Stosowanie prawa w dobie nadregulacji prawnej i zmienności przepisów”.

Organizatorami Debaty byli: **Uniwersytet w Białymstoku Wydział Prawa, Komisja Etyki ZG SKwP oraz Oddział Okręgowy SKwP w Białymstoku**.

Debatę otworzyła Dyrektor Biura SKwP Oddział Okręgowy w Białymstoku pani **Małgorzata Sokół-Kreczko**, która także przewodniczyła obradom. W debacie udział wzięła Przewodnicząca Komisji Etyki ZG SKwP **prof. dr hab. Anna Karmańska**.

W obradach udział wzięli zaproszeni prelegenci, reprezentujący Wydział Prawa UwB:

- prof. zwyczajny dr. hab. nauk prawnych Leonard Etel, specjalista w zakresie prawa podatkowego i finansowego, doradca instytucji państwowych i samorządowych w tym zakresie,
- dr hab. nauk prawnych Lech Jamróz, specjalista w prawie konstytucyjnym,
- dr hab. nauk prawnych Piotr Konik, specjalista prawa cywilnego, głównie w obszarze prawa prywatnego, praktykujący radca prawny.

Prezentowane podczas debaty zagadnienia oraz podejmowane dyskusje dotyczyły takich obszarów problemowych jak:

1. Stosowanie prawa a należyta staranność – czy naruszenie prawa zawsze szkodzi?
2. Należyta staranność profesjonalisty na gruncie prawa prywatnego.
3. Wykonywanie zawodu lub działalności a świadomość prawna – aspekty konstytucyjne.

4. W jaki sposób Konstytucja chroni stosujących prawo?

5. Deregulacja – złudna nadzieja czy rzeczywista szansa na poprawę sytuacji?

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrakł **dr hab. Piotr Konik**, który zaprezentował podejście cywilistyczne do problematyki Debaty. Profesor podkreślił, że sposób stosowania prawa, który charakteryzuje się zmiennością, niespójnością przepisów, ich skomplikowaniem jest stanem permanentnym. Zwrócił uwagę, że na gruncie prawa cywilnego wyróżnia się przepisy o różnym charakterze (imperatywne, dyspozytywne oraz semiimperatywne), podkreślając

“Niezależnie jaka jest jakość prawa, czy prawo jest spójne czy nie, zmienne, czy nie, księgowi jako adresaci tych przepisów muszą je stosować. Nadmiar, złożoność i zmienność przepisów powoduje trudności w dostosowaniu się adresatów prawa do przepisów.”

przy tym ich różną moc wiążącą i układ hierarchiczny. W rezultacie stosując prawo należy dbać o to, czy dana norma, którą stosujemy, jest zgodna z aktem wyższego rzędu, na przykład z Konstytucją.

Niezależnie jaka jest jakość prawa, czy prawo jest spójne czy nie, zmienne, czy nie, księgowi jako adresaci tych przepisów muszą je stosować. Nadmiar, złożoność i zmienność przepisów powoduje trudności w dostosowaniu się adresatów prawa do przepisów. Profesor odniósł się do konsekwencji cywilnopraw-

nych, a przede wszystkim do konsekwencji odszkodowawczych związanych z naruszeniem jakiegoś obowiązku przez profesjonalistów, na przykład księgowych. Konsekwencje naruszenia prawa powiązały z obowiązkiem, który wynika z Kodeksu cywilnego, tj. wykonania umowy **z należytą starannością**.

Dla odpowiedzi na pytanie czy ktoś zachował się starannie czy nie, profesor podkreślił, że należy stworzyć wzorzec staranności dłużnika, który działa w danej sferze obrotu. Chodzi tu o normalną, przeciętną staranność, w dobrym tego słowa znaczeniu.

Trzeba wziąć pod uwagę charakter zawodowej działalności oraz to, że dana osoba (np. księgowy) powinna mieć pewne doświadczenie, wiedzę, umiejętności, ale przyjmuje się także, że powinna znać prawo w sferze, w której działa.

Następnie podkreślił, że każdy księgowy powinien ustawicznie poszerzać i aktualizować wiedzę fachową co jest zgodne z zasadami zawodowej etyki, a to dodatkowo podwyższa poziom staranności oczekiwanej od tej grupy zawodowej, przy czym trzeba pamiętać, że cały czas chodzi o przeciętną staranność.

Kolejny prelegent dr hab. Lech Jamróz, jako konstytucjonalista, zasygnalizował problem zgodności za każdym razem ustaw z Konstytucją, przedstawił jak klasyfikować i stosować jej przepisy przy rozwiązywaniu problemów, przed którymi stoją także księgowi. Podkreślił, że Konstytucja reguluje wszystko, tylko że nie zawsze wprost, a nawet częściej, nie wprost oraz opisuje rzeczywistość, przy czym kreuje pewną rzeczywistość jako świat idealny. W swoim wystąpieniu dr hab. Lech Jamróz omówił ustrojowe zasady, takie jak zasada społeczeństwa obywatelskiego i zasada demokratycznego państwa prawnego, które odnoszą się do tworzenia prawa zgodnego z Konstytucją.

W dobie nadregulacji prawnej i zmienności przepisów co robi się aby poprawić jakość prawa, zmniejszyć niepewność adresatów co do otoczenia regulacyjnego? Profesor omówił znaczenie istotnych nowelizacji w Regulaminie Sejmu mających na celu poprawę procesu legislacyjnego z lipca 2024 roku. Nowelizacje te miały służyć po pierwsze szerszemu włączeniu obywateli w proces stanowienia prawa, po drugie profesjonalizacji postępowania legislacyjnego, po trzecie miały zwiększyć transparentność i jawność procesu legislacyjnego i dzięki temu poprawić jakość prawa.



Profesor zwrócił szczególną uwagę na zmiany w systemie informacyjnym Sejmu, na obowiązek kierowania do konsultacji społecznych poselskich i obywatelskich projektów ustaw (w tym ustaw podatkowych), zgłaszanie uwag przez interesariuszy, publikowanie na stronach sejmowych poprawek wnoszonych do projektu ustawy, bardzo precyzyjne określenie skutków regulacji (społecznych, gospodarczych, finansowych) oraz dokonywanie oceny skutków regulacji przez ekspertów sejmowych.

Według profesora Lecha Jamroza jaśniej rysuje się przyszłość i jesteśmy na dobrej drodze do przetestowania czy te wprowadzone zmiany doprowadzą do skutku w postaci prawa lepszego, bardziej zrozumiałego, a także zmniejszenia przez to niepewności adresatów co do treści normy i ewentualnych sankcji za jej niedotrzymanie.

Następnie głos w dyskusji zabrał **prof. zw. dr hab. Leonard Etel**, który na początku wystąpienia zadał pytanie jak mają postępować adresaci norm w sytuacji nadregulacji, niestabilności prawa, licznych nowelizacji przepisów, zwiększającej się objętości (liczby stron) i szczegółowości ustaw. Pojawia się problem ordynacji podatkowej, problem ustaw szczegółowych, regulujących poszczególne podatki.

Zaznaczył też, że trudno sobie wyobrazić, że księgowy jest w stanie całość przepisów przeczytać ze zrozumieniem. Często też propozycje zmian są napisane w ten sposób, że są tylko podane zmiany, natomiast nie ma tekstu ujednoliconego. W związku z tym, czytamy i poznajemy prawo z gazet, z Internetu, co samo w sobie nie byłoby złe. Ale tutaj już pojawia się problem przekłamań, niedomówień, nieprecyzyjności różnego rodzaju zwrotów, co skutkuje tym, że są różne interpretacje i problem jak mają postąpić księgowi.

Profesor nakreślił następujące instrumenty w naszym systemie prawnym, które łagodzą skutki nadprodukcji i zmienności prawa:

1. uzyskanie bieżącej informacji od Krajowej Informacji Skarbowej (KIS) – mankament w postaci poprawności takiej informacji wynikającej z wiedzy fachowej konsultanta, który wydaje interpretację. Konsekwencje zastosowania się do takiej interpretacji będą obciążały podatnika;
2. interpretacja indywidualna wydana przez dyrektora KIS jako rozwiązanie dogodne, tanie i chroniące podatnika, procedura uzyskania tej interpretacji nie jest skomplikowana. Jedynym jego mankamentem jest to, że może być wydana do trzech miesięcy;
3. interpretacje ogólne wydawane przez Ministra Finansów w celu ujednolicenia stosowania przepisów w przypadku dużej rozbieżności poglądów, jeżeli chodzi o dany problem. Zaletą jest walor ochronny tej interpretacji. Jednak ten instrument jest w niewielkim stopniu wykorzystywany. Warunkiem wydania tej interpretacji jest znalezienie przez podatnika dwóch interpretacji indywidualnych, które są różne. Profesor zaproponował likwidację warunku dwóch sprzecznych interpretacji indywidualnych jako podstawę do wydania interpretacji ogólnej, w celu upowszechnienia interpretacji ogólnych i zmniejszenia ilości interpretacji indywidualnych.

Następnie prof. dr hab. Leonard Etel nawiązał do zmian obowiązujących od 1 stycznia 2025 roku w zakresie konstrukcji podatku od nieruchomości w celu zobrazowania jak można w skomplikować obliczanie prostego podatku. Jednocześnie podkreślił, że podatek ten zajmuje drugie miejsce po podatku VAT jeżeli chodzi o spory podatkowe. Wprowadzone zmiany mają wpływ na to, kto i kiedy płaci podatek od nieruchomości, co jest opodatkowane, jakie są stawki podatku.

Profesor zwrócił uwagę, że w nowelizacji Ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wprowadzono

definicje ogólnego budynku i budowli jako przedmiotu tego podatku. Z powodu wielu niejasności interpretacyjnych będą one kreować ryzyko błędnej kwalifikacji podatkowej oraz generować dodatkowe koszty (np. odsetki od zaległości podatkowych) i problemy prawne. Trudności te zostały zobrazowane licznymi przykładami z praktyki gospodarczej.

Zdaniem profesora po wprowadzonych zmianach w konstrukcji tego podatku, prosty podatek jest trudny, jeżeli chodzi z jednej strony o stosowanie przepisów regulujących ten podatek przez organy podatkowe, z drugiej strony, jeżeli chodzi o rozumienie i wykładnię tych przepisów przez podatników.

„...każdy księgowy powinien ustawicznie poszerzać i aktualizować wiedzę fachową co jest zgodne z zasadami zawodowej etyki, a to dodatkowo podwyższa poziom staranności oczekiwanej od tej grupy zawodowej, przy czym trzeba pamiętać, że cały czas chodzi o przeciętną staranność.”

Podsumowania obrad dokonała **prof. dr hab. Anna Karmańska** Przewodnicząca Komisji Etyki, która podziękowała prelegentom za udział w Debacie, za otwartość, podzielenie się swoją wiedzą, swoimi wątpliwościami z księgowymi, a także konkretnymi radami w kwestiach problematycznych jak postępować, żeby rzeczywiście w tym trudnym czasie i przy tym trudnym systemie prawnym sobie poradzić. Profesor podkreśliła także znaczenie hasła „**należyta staranność**”, które obecnie przebija się w rachunkowości oraz to, że właśnie etyka podnosi oczekiwania co do należytej staranności.

Pani Małgorzata Sokół-Kreczko serdecznie podziękowała uczestnikom za udział w Debacie.



Szanowni Państwo!

Zbliżają się dni uznawane za czas szczególny, bowiem Wielkanoc to piękne święta ściśle związane z tradycją religijną. To czas niezaprzeczalnie wyjątkowy, na który czekamy z wytęsknieniem, który obfituje ważnymi wydarzeniami, ale także tradycyjnymi i uroczystymi spotkaniami w gronie osób najbliższych. To święta, które obchodzimy w okolicach wiosny, a więc to także czas wesoły i inspirujący.

W ten czas pragniemy Państwu przekazać serdeczne podziękowania za to, że jesteście z nami w upowszechnianiu zasad etyki zawodowej w biznesie i w rachunkowości oraz złożyć najlepsze życzenia. Dziękujemy Autorom i Redakcjom publikowanych opracowań za trud poniesiony dla dobra publicznego, Czytelnikom za trwałość kontaktów, Sygnatariuszom Kodeksu Etyki za ich stałe przywiązanie do idei etyki zawodowej oraz wszystkim Sympatykom zasad etyki i naszego „Kuriera...”

Wszystkim Państwu i Ich Rodzinom życzymy:

spokojnych, ciepłych, radosnych chwil w gronie bliskich, w cudownej świątecznej atmosferze, odpoczynku od zgiełku i problemów codzienności, spokojnej zadumy nad tym co tak naprawdę ważne w naszym życiu, Niech te święta będą czasem refleksji i staną się podporą Waszego życia rodzinnego i zawodowego. Niech przyniosą Wam wewnętrzny spokój oraz akceptację dla siebie i innych. Niech budząca się do życia wiosna doda Wam sił w pokonywaniu trudności.

***Komisja Etyki Zarządu Głównego
Stowarzyszenie Księgowych w Polsce***

Redakcja „Kuriera Etyki”

